

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

KOSZALIŃSKI

Poniedziałek
8.06.2026

Nr 130 (5888)
Nakład: 4.470 egz.

www.gk24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa.

Bakterie w naszych jelitach sterują odpornością i tempem starzenia **str. 2**

Region. Miliardy na inwestycje. Świnoujście stolicą transformacji **str. 5**

Region. Dwa tysiące błędnych pomiarów na drodze A6.

Kierowcy pytają: Kto za to odpowie? **str. 4**

Nr ISSN 1231-8124

Nr indeksu 348-570



REGION

Zachodniopomorskie. Pacjenci chorzy na raka będą leczeni na europejskim poziomie **str. 4**



REGION ZAGLĄDAMY DO KIESZENI POSŁÓW I SENATORÓW

Nasi drodzy parlamentarzyści

Jakub Roszkowski
Region

Niektórzy z nich mają naprawdę sporo pieniędzy odłożonych w banku, inni - choć wydawałoby się, że są krezusami - w dokumentach wykazali niewiele. Krótko mówiąc, sprawdziliśmy oświadczenia majątkowe naszych parlamentarzystów.

Oświadczenia majątkowe posłowie i senatorowie RP muszą opublikować raz w roku. Jest to zawsze koniec kwietnia. Dokumenty te są później jeszcze weryfikowane przez odpowiednie służby i dopiero wtedy publikowane. Te najnowsze oświadczenia zostały opublikowane pod koniec minionego tygodnia.

Zacznijmy od naszych senatorów. Mamy ich dwóch. To Stanisław Gawłowski oraz Janusz Gromek. Obaj są

związani z Koalicją Obywatelską. Pierwszy został wybrany w okręgu koszalińskim, drugi w okręgu kołobrzesckim.

Stanisław Gawłowski odłożył w banku 850 tysięcy złotych. Ma też 20 tysięcy dolarów amerykańskich oraz tyle samo euro. Swoją dom o powierzchni 136 metrów kwadratowych wycenił na milion złotych. W oświadczeniu majątkowym wykazał jeszcze dwa mieszkania, jedno o powierzchni 70 m kw. wycenił na 600 tysięcy złotych, drugie, o powierzchni 51 m kw. wycenił na milion złotych. Dochody senatora Stanisława Gawłowskiego w 2025 roku to 207 tys. zł z wynagrodzenia senatora, 47 tys. zł z diet parlamentarnych, 44 tys. zł przychodu z tytułu wynajmu garażu i mieszkania, 2,1 tys. zł z diet wyjazdowych i 948 zł z „nieodpłatnego świadczenia w naturze” - napisał. Sprzedał też samochód VW Tuareg za 55 lub 65 tys. zł (napisał nieczytelnie). Spłaca kredyt,

ale zostało już tylko 4,3 tys. zł z zaciągniętych 292 tys. złotych).

Janusz Gromek odłożył w banku łącznie ponad 500 tysięcy złotych. Ma też 500 dolarów amerykańskich. Wpłacił pieniądze na fundusze inwestycyjne, które w tej chwili są warte 708 tysięcy złotych. Dom o powierzchni 170 m kw. wycenił na 750 tys. zł, a działkę na 150 tys. zł. Ma jeszcze działkę orną o powierzchni 0,16 ha, wycenioną na 84 tys. zł. Jego dochody to 182 tys. zł z wynagrodzenia senatora, 128 tys. zł z emerytury oraz 96 tys. zł z diet parlamentarnych. Spłaca pożyczkę z komisji społecznej senatu w wysokości 17 tys. zł. Jego majątek to także Toyota Auris z 2016 roku.

Przejdźmy do naszych posłanki i posłów. Tych mamy ośmiorgo, troje z Prawa i Sprawiedliwości, czworo z Koalicji Obywatelskiej oraz jednego z PSL.

Dokończenie na str. 3

Rozpoczął się Festiwal Debiutów Młodzi i Film

Słuszny wiek osiąga w tym roku Festiwal Młodzi i Film, organizowany w Koszalinie już od 45 lat. Wczoraj odbyła się gala otwarcia, wcześniej zaprezentowano pierwsze filmy **str. 3**

Kraj

Polski akordeonista Michał Stochel wygrał Konkurs Eurowizji dla Młodych Muzyków **str. 6**

Świat

100 dni wojny. Bliski Wschód pogrążył się w kryzysie po atakach USA i Izraela na Iran **str. 7**



Posłowie i senatorowie mają obowiązek złożenia corocznego oświadczenia majątkowego. Wśród nich m.in. są: (od lewej) Czesław Hoc z PiS, Barbara Grygorcewicz z KO i Radosław Lubczyk z PSL

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Pracodawcy wymagają od księgowych kompetencji z pogranicza IT, analizy danych oraz automatyzacji opartej na AI

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Bakterie naszych w jelitach sterują odpornością, nastrojem i tempem starzenia

Mira Suchodolska (PAP)
Rozmowa

z dr hab. n. med. Jarosławem Bilińskim, lekarzem, hematologiem, badaczem mikrobiomu i założycielem Human Biome S.A

Zacznijmy od podstaw. Mikrobiota i mikrobiom to nie jest to samo, prawda?

Nie. Chociaż w debacie publicznej te pojęcia są używane zamiennie, naukowo oznaczają coś innego. Mikrobiota to wszystkie mikroorganizmy żyjące w i na naszym ciele – bakterie, wirusy, grzyby, archeony czy protisty. Natomiast mikrobiom oznacza ich materiał genetyczny, czyli cały zestaw genów oraz funkcji biologicznych, które te organizmy wykonują. I właśnie tutaj zaczyna się coś na prawdę fascynującego. Nasz ludzki genom zawiera około 20 tysięcy genów. Tymczasem mikrobiom jelitowy ma ich nawet kilka milionów, 150 razy więcej niż nasz genom. Innymi słowy: ewolucja „outsourcowała” ogromną część funkcji biologicznych do mikroorganizmów.

Czyli człowiek jest bardziej ekosystemem niż pojedynczym organizmem? Jest bardziej „bakteryjny” niż „ludzki”?

Dokładnie tak mówi teoria holobiontu. Według niej człowiek nie istnieje biologicznie jako samotna jednostka, lecz jako superorganizm złożony z komórek ludzkich i całych społeczności mikroorganizmów. To brzmi niemal filozoficznie, momentami wręcz obrazoburczo wobec klasycznej biologii, ale dane są coraz mocniejsze. Nasze bakterie produkują związki, których sami syntetyzować nie potrafimy. Choćby witaminę K, kluczową dla krzepnięcia krwi. Bez niej zwykłe skaleczenie mogłoby stać się śmiertelne. Zabawne jest to, że przez większość historii medycyny patrzyliśmy na bakterie niemal wyłącznie jak na wrogów. Tymczasem ogromna większość z nich to nasi partnerzy biologiczni.



FOT. HUMAN BIOME S.A

Jarosław Biliński:
Leczenie nowotworu to nie tylko walka z guzem. To również walka o odbudowę całego biologicznego środowiska człowieka

Problem zaczyna się dopiero wtedy, gdy ten ekosystem zostaje zdewastowany.

Dziś coraz częściej mówi się, że mikrobiom steruje odpornością.

I to nie jest już żadna alternatywna teoria, tylko bardzo mocno udokumentowany fakt. Układ odpornościowy rozwija się w ścisłym dialogu

Coraz więcej badań pokazuje związki mikrobiomu z depresją, zaburzeniami lękowymi, autyzmem czy chorobą Parkinsona

z mikroorganizmami. Mikroby „trenują” nasze komórki odpornościowe od pierwszych chwil życia, uczą je rozpoznawania zagrożeń i tolerowania własnych tkanek. Bez tego treningu układ immunologiczny działa chaotycznie. To trochę jak armia bez szkolenia: albo nie reaguje na zagrożenie, albo zaczyna strzelać do własnych ludzi. I właśnie dlatego zaburzenia mikrobiomu coraz częściej łączy się z alergiami, chorobami autoimmunologicznymi czy przewlekłym stanem zapalnym.

A nawet z depresją...

Tutaj trzeba zachować ostrożność, bo bardzo łatwo wejść w narrację pseudonaukową, typu „bakterie leczą

wszystko”. Nauka tak nie działa. Ale jednocześnie nie możemy ignorować danych. Bakterie jelitowe produkują ogromne ilości neuroprzekazników – serotoniny, dopaminy, GABA (kwas gamma-aminomasłowy, neuroprzekaznik w ośrodkowym układzie nerwowym, który działa jak naturalny „hamulec” dla mózgu – ogranicza nadmierną aktywność neuronów, ułatwiając wyciszenie, redukcję stresu oraz zasypianie – red.). Szacuje się, że znacząca część serotoniny powstaje właśnie dzięki aktywności mikroorganizmów jelitowych. Do tego dochodzi oś jelitowo-mózgowa. Mamy nerw błędny – najdłuższy nerw organizmu – który tworzy biologiczną autostradę między jelitami a mózgiem. I co niezwykle ciekawe: większość sygnałów, 80 proc., biegnie z jelit do mózgu, a nie odwrotnie. Innymi słowy, jelita cały czas wysyłają mózgowi raport o stanie organizmu.

Czyli powiedzenie „czuję to w brzuchu” okazuje się biologicznie prawdziwe?

W dużym stopniu tak. Zresztą język czasem intuicyjnie wypowiada naukę. Mówimy przecież o „przecuciu”, „ściśniętym żołądku”, „motylach w brzuchu”. Dzisiaj zaczynamy rozumieć, że za tym stoją bardzo konkretne mechanizmy neuroimmunologiczne. Coraz więcej badań pokazuje związki mikrobiomu z depresją, zaburzeniami lękowymi, autyzmem czy chorobą Parkinsona. W Parkinsonie objawy jelitowe potrafią pojawić się nawet 10 lat przed wystąpieniem klasycznych objawów neurologicznych, takich jak drżenie rąk. To sugeruje, że proces chorobowy może zaczynać się właśnie w przewodzie pokarmowym.

Jak wygląda jelito pacjenta po ciężkiej terapii onkologicznej?

Jak krajobraz po wojnie totalnej. I to naprawdę nie jest przesada. Intensywna chemioterapia uszkadza błonę śluzową jelit, czyli tę biologiczną barierę oddzielającą or-

ganizm od miliardów mikroorganizmów żyjących w przewodzie pokarmowym. Do tego dochodzą antybiotyki o szerokim spektrum działania, które często są konieczne, żeby ratować pacjentów przed zakażeniami. Problem polega na tym, że one działają trochę jak bombardowanie dywanowe – zabijają nie tylko groźne bakterie, ale również ogromną część tych dobrych, potrzebnych do utrzymania równowagi. To przypomina wycięcie amazońskiej dżungli i pozostawienie jałowej ziemi. Nagle znika cały niezwykle złożony ekosystem, który przez lata utrzymywał pewną stabilność biologiczną. A natura nie znosi pustki. W miejsce korzystnych bakterii bardzo szybko wchodzi patogeny – często najbardziej agresywne, antybiotykoodporne i najlepiej przystosowane do życia w warunkach zniszczenia.

I wtedy zaczyna się błędne koło. Pacjent dostaje kolejne antybiotyki, które jeszcze bardziej pogłębiają katastrofę mikrobiologiczną. Jelito staje się przepuszczalne, pojawiają się stany zapalne, toksyny bakteryjne zaczynają przedostawać się do organizmu. Dla zdrowego człowieka mikrobiom jest czymś przezroczystym – nie myślimy o nim. Ale u takich pacjentów nagle widać, że bez tego ekosystemu organizm właściwie traci jedną z podstawowych linii obrony. I to jest moment, w którym zaczynamy rozumieć, że leczenie nowotworu to nie tylko walka z guzem. To również walka o odbudowę całego biologicznego środowiska człowieka.

Co dzieje się po podaniu zdrowej mikrobioty?

Rozpoczyna się biologiczna bitwa o terytorium. Dobre bakterie konkurują z patogenami o przestrzeń, składniki odżywcze i dominację metaboliczną. Produkują substancje hamujące wzrost konkurencji, odbudowują błonę śluzową, regulują odporność. To jest niezwykle dynamiczny proces. Ludzie często myślą o bakteriach jak o czymś bier-

nym, tymczasem mikrobiom przypomina gigantyczne miasto albo tropikalny ekosystem, w którym nieustannie trwa walka o przetrwanie.

Macie też bank mikrobioty. Podobno trudniej zostać dawką niż astronautą.

Trochę przesadzamy dla efektu, ale rzeczywiście kryteria są ekstremalnie restrykcyjne. Przyjmujemy 0,5 procenta kandydatów. Kandydat przechodzi wieloetapową kwalifikację: rozbudowaną ankietę zdrowotną, konsultacje lekarskie, dziesiątki badań laboratoryjnych. W praktyce szukamy ludzi biologicznie „wyjątkowo czystych” pod względem mikrobiologicznym. A współczesny świat bardzo temu nie sprzyja.

Współczesny człowiek demoluje własny mikrobiom?

W dużym stopniu tak. Jemy ultraprzetworzoną żywność, śpimy za mało, żyjemy w przewlekłym stresie, ograniczamy ruch, nadużywamy antybiotyków. To wszystko

Zaburzenia mikrobiomu coraz częściej łączy się z alergiami, chorobami autoimmunologicznymi czy przewlekłym stanem zapalnym

działa jak systematyczny atak na ekosystem jelitowy. Najbardziej fascynujące jest to, że mikrobiom reaguje na nasze codzienne wybory niemal natychmiast. Jedna noc bez snu, kilka dni fatalnej diety czy intensywny stres potrafią zmienić skład bakterii.

Co najbardziej szkodzi jelitom?

Ultraprzetworzona żywność. Nadmiar cukru, emulgatory, sztuczne dodatki, konserwanty. Problem polega na tym, że współczesny przemysł spożywczy projektuje jedzenie pod maksymalną atrakcyjność dla mózgu, a nie dla biologii człowieka. Mikrobiom płaci za to ogromną cenę. Zresztą widzimy to epidemiologicznie: lawinowy

wzrost alergii, chorób zapalnych jelit, otyłości czy zaburzeń metabolicznych nie bierze się znikąd.

A alkohol?

Tutaj nauka staje się dla ludzi mniej romantyczna. Jeszcze niedawno wszyscy chcieli wierzyć, że lampka czerwonego wina działa jak eliksir zdrowia. Tymczasem coraz więcej danych pokazuje, że każda ilość alkoholu ma działanie toksyczne. Tak, w winie są polifenole, np. resweratrol – związek chemiczny, który rośliny produkują m.in. jako mechanizm obronny przed stresem, grzybami czy promieniowaniem UV. Ale nadal mamy tam etanol, a etanol działa destrukcyjnie również na mikrobiotę. Mikrobiom naprawdę nie interesuje się narracją sommelierów.

Pracujecie też nad „supermikrobiomem” projektowanym przez sztuczną inteligencję. Brzmi jak science fiction.

A jednak to dzieje się już teraz. Analizujemy gigantyczne zbiory danych genetycznych i próbujemy zrozumieć, jakie konfiguracje bakterii są najbardziej korzystne w konkretnych chorobach. Sztuczna inteligencja pomaga nam wykrywać zależności, których człowiek sam nie byłby w stanie zauważyć. Potem takie społeczności bakterii próbujemy hodować w bioreaktorach. To trochę jak projektowanie biologicznego ekosystemu od zera.

Czy przyszłość medycyny może wyglądać tak, że zamiast recepty na lek dostaniemy receptę na bakterie?

Myślę, że częściowo już wchodzimy w tę epokę. Za kilkanaście lat analiza mikrobiomu może być równie standardowa jak morfologia krwi. I być może okaże się, że przez całe dekady szukaliśmy przełomów medycyny w coraz bardziej skomplikowanych technologiach, podczas gdy jeden z najpotężniejszych mechanizmów regulujących zdrowie od zawsze mieszkiał w naszych jelitach.

Pacjenci chorzy na raka będą leczeni na europejskim poziomie

Leszek Wójcik
Szczecin

W Zachodniopomorskim Centrum Onkologicznym przy ul. Strzałowskiej w Szczecinie powstaje ultranowoczesny Ośrodek Medycyny Nuklearnej. To będzie jeden z trzech ośrodków w Europie tak nowoczesnie wyposażonych.

Budowa i wyposażenie Ośrodka Medycyny Nuklearnej będzie kosztować szpital 50 mln zł (inwestycja jest realizowana ze środków własnych ZCO). Dzięki jego powstaniu Centrum utrzyma wiodącą pozycję wśród szpitali prowadzących leczenie onkologiczne w regionie - ośrodka o najwyższym stopniu referencyjności SOLO III w Krajowej Sieci Onkologicznej.

Trwająca od trzech miesięcy budowa Ośrodka wchodzi w kolejną fazę.

Jak się dowiedzieliśmy, w ośrodku zostanie zainstalo-

wany najnowszej generacji sprzęt medyczny: nowoczesne aparaty do pogłębionej diagnostyki i terapii chorób nowotworowych: Biograph Vision.X i Symbia pro.specta X3 oraz niezbędny sprzęt do wykonywania i opisywania badań.

W ZCO pacjenci będą mogli wykonywać badania scyntygraficzne metodą plenarną (scyntygrafia statyczna lub dynamiczna) i tomograficzną różnych narządów (SPECT, SPECT/CT oraz Gated-SPECT w przypadku badań serca) oraz terapię onkologiczną z wykorzystaniem radiofarmaceutyków.

W Ośrodku działać będą: Pracownia PET-CT, Pracownia SPECT-CT, Pracownia radiochemiczna i Pracownia Kontroli Jakości Radiofarmaceutyków.

- To będzie jedyny Ośrodek w Polsce i jeden z trzech w Europie wyposażonych w tak nowoczesny sprzęt - podkreśla Adrian Sikorski, dyrektor Zachodniopomorskiego Centrum Onkologii. - Tak precyzyjna diagnostyka po-



Tak nowoczesnego sprzętu nie ma żadna placówka w Polsce

zwoli na podjęcie leczenia celowanego, dokładnie dopasowanego do potrzeb pacjenta onkologicznego. Inwestycja wyróżni nasz szpital nie tylko w skali regionu, ale i całego kraju.

W Ośrodku Medycyny Nuklearnej będzie działać m.in.: w pełni cyfrowy aparat PET/CT Biograph Vision.X, który umożliwi niezwykle dokładną diagnostykę nawet najmniejszych

zmian nowotworowych. Bardzo wysoka efektywna czułość systemu przyczynia się do maksymalnego obniżenia dawki w obrazowaniu PET. Co więcej, wyniki obrazowania są doskonale przygotowane do oceny diagnostycznej dzięki najnowszym rozwiązaniom platformy opisowo-aplikacyjnej opartym w dużej mierze o sztuczną inteligencję. Oprogramowanie umożliwia między innymi samoczynne rozróżnianie zmian fizjologicznych od zmian patologicznych.

Poza tym zostanie kupiony aparat SPECT/CT, który dzięki wykorzystywaniu pojedynczych kwantów gamma emitowanych przez izotop zapewnia zarówno klasyczne obrazowanie scyntygraficzne, jak i trójwymiarowy obraz rozkładu radiofarmaceutyku w ciele pacjenta. Umożliwia tym samym ocenę funkcji i metabolizmu tkanek, a nie tylko ich strukturę, np. ocenę ukrwienia mięśnia sercowego, aktywność

mózgu czy obecność zmian nowotworowych.

System wyposażony jest w nowoczesny 32 rzędowy tomograf komputerowy zapewniający wysokiej jakości obrazy diagnostyczne przy niskiej dawce promieniowania. Dzięki funkcji automatycznej korekcji ruchu i inteligentnemu systemowi myExam Companion wykorzystującego algorytmy AI zdecydowanie ułatwia i przyspiesza pracę personelu medycznego.

W zeszłym roku w samym tylko Zakładzie Diagnostyki Obrazowej i Medycyny Nuklearnej ZCO wykonano pacjentom ze wskazań onkologicznych nieco ponad 30 tys. badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego.

Jak zapewnia Agnieszka Muchla-Łagosz, specjalista ds. komunikacji ZCO, szpital już planuje kolejną rozbudowę, tym razem z dofinansowaniem z Funduszu Medycznego.

©©

KRÓTKO

KOSZALIN

Sprawca podpalenia targowiska w Koszalinie zatrzymany. Straty oszacowano na ponad 3 mln złotych

Zdecydowane działania policjantów z II Komisariatu Policji w Koszalinie doprowadziły do szybkiego zatrzymania mężczyzny, podejrzanego o podpalenie targowiska miejskiego przy ul. Bohaterów Warszawy w Koszalinie. Sprawca został zatrzymany niedługo po zdarzeniu.

Do pożaru doszło w minionym tygodniu, w godzinach

nocnych, na terenie targowiska miejskiego przy ul. Bohaterów Warszawy w Koszalinie. Ogień objął część targowiska, powodując ogromne straty materialne. Łączna wartość szkód została oszacowana na ponad 3 miliony złotych.

W działaniach gaśniczych uczestniczyło dziewięć zastępów Państwowej Straży Pożarnej. Dzięki skutecznie przeprowadzonej akcji pożar został opanowany, nie dopuszczając do dalszego rozprzestrzeniania się ognia.

(red)

Dwa tysiące błędnych pomiarów na drodze A6. Przewoźnicy pytają: kto za to odpowie?

Marek Jaszczuński
Region

Błędna konfiguracja urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości na autostradzie A6 pod Szczecinem doprowadziła do zarejestrowania blisko dwóch tysięcy nieprawidłowych wykroczeń. Choć Główny Inspektorat Transportu Drogowego zapewnia, że żaden kierowca nie został ukarany mandatem ani punktami karnymi, Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Przewoźników Drogowych nie zamierza kończyć sprawy. Przewoźnicy pytają, jak doszło do błędu i czy podobne problemy nie występują w innych systemach pomiarowych w kraju.

Główny Inspektorat Transportu Drogowego i Główny Urząd Miar odpowiedziały na pisma Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, które nagłośniło sprawę wadliwego pomiaru prędkości na odcinku autostrady A6 pomiędzy węzłami Rzęśnica i Szczecin Dąbie.

- Uważamy, że sytuacja jest sukcesem, bo mandaty nie będą naliczone. Nie zmienia to faktu, że ktoś nie dopilnował odpowiednio swoich obowiązków i jesteśmy świadkami okrucenia sytuacji, która wygenerowała problemy sektorowi TSL. Gdyby nie nasze zgłoszenie i duże zainteresowanie mediów, trudno ocenić, jak cała sytuacja by się zakończyła - mówi Dariusz Matulewicz, prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych.

W odpowiedzi przesłanej przewoźnikom GITD potwierdził, że nieprawidłowości występowały od 29 kwietnia 2026 roku od godz. 12 do 4 maja 2026 roku do godz. 9.27. Przyczyną była błędnie wprowadzona długość odcinka pomiarowego przez pracownika firmy dostarczającej urządzenie.

„Głos” ustalił, ilu było poszkodowanych kierowców.

- W czasie, kiedy system nie działał prawidłowo, zarejestrowano blisko 2 tysiące zdarzeń. Po ujawnieniu incydentu przeprowadzono weryfikację ustawień wszystkich systemów OPP będących w dyspozycji CANARD i nie stwierdzono nie-

prawidłowości w ich działaniu - potwierdza Wojciech Król z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Inspektorat zapewnia, że wszystkie postępowania dotyczące wykroczeń zarejestrowanych w tym okresie zostały zakończone, a osoby, do których wysłano wezwania, otrzymają informacje o umorzeniu spraw.

Mandaty nie będą naliczone. Nie zmienia to faktu, że ktoś nie dopilnował odpowiednio swoich obowiązków

Podobne ustalenia przedstawił Główny Urząd Miar. W odpowiedzi na wniosek przewoźników urząd wskazał, że zdarzenie miało charakter incydentalny i wynikało z błędnej konfiguracji urządzenia przez dostawcę systemu. Jednocześnie urząd zaznaczył, że nadal trwa postępowanie wyjaśniające okoliczności błędnego działania systemu.

Zdaniem prezesa ZSPD sprawa nie powinna zakończyć

się na anulowaniu postępowania.

- Ponieważ ta sprawa dość mocno nadwyrężyła i tak wątłe zaufanie do GITD, wypadłoby sprawdzić działanie innych urządzeń. Mamy ich w Polsce bardzo dużo i nie jesteśmy pewni, jak działają. Pamiętajmy, że takie błędy są możliwe do wyłapania tylko w ciężarówkach i autobusach. W przypadku samochodów osobowych takiej możliwości nie ma. Kierowcy są bezbronni i muszą ufać urzędnikom - podkreśla Dariusz Matulewicz.

Prezes stowarzyszenia zwraca również uwagę na datę graniczną wskazaną przez GITD. - Pojawia się pytanie, co wydarzyło się 4 maja i dlaczego jest to data, do której GITD anuluje sprawy. Skoro ZSPD poinformowało o problemie 12 maja, to dlaczego postępowania są umarzane tylko do 4 maja? Podejrzewam, że ktoś wtedy odkrył problem i po cichu go skorygował, ale dlaczego nie poinformowano o tym publicznie? Być może się mylę, jednak wygląda to tak, jakby ktoś chciał tę sprawę ukryć. Będziemy nadal pilnować tego tematu - zapowiada.

AUTOPROMOCJA

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
KOSZALIŃSKI

Dzień dobry
w **poniedziałek**

Kup dziennik z dodatkiem Sportowy24
gk24.pl

Wiatr i miliardy na inwestycje. Świnoujście stolicą transformacji

Jarosław jaz
Region

Od 8 do 10 czerwca Świnoujście będzie gospodarzem jednej z najważniejszych debat gospodarczych roku. Konferencja PSEW2026 zgromadzi przedstawicieli rządu, największych spółek energetycznych, inwestorów, banków oraz liderów branży. Wydarzenie otworzy panel „Wiatr motorem gospodarczego przyspieszenia: bezpieczeństwo, przemysł, konkurencyjność”, który podkreśli celnie skalę wyzwań stojących dziś przed polską energiką i gospodarką.

Organizatorzy nie przypadkiem stawiają dziś znak równości między bezpieczeństwem państwa a rozwojem energetyki odnawialnej. W czasie wojny za wschodnią granicą, napięć geopolitycznych i rosnącej konkurencji gospodarczej w Europie, dostęp do taniej i stabilnej energii staje się jednym

z najważniejszych czynników decydujących o atrakcyjności inwestycyjnej państw. - Polska ma dziś wszystko, aby stać się ważnym graczem w branży wiatrowej w całej Europie. Polscy producenci są gotowi, aby wejść na rynek europejski, który według szacunków jest dziś nawet 15 razy większy od rynku krajowego, ale potrzebują wsparcia administracyjnego, aktywnej roli państwa i przewidywalności projektów inwestycyjnych, aby właściwie planować swój rozwój - mówi Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

W Świnoujściu o bezpieczeństwie energetycznym będą rozmawiać m.in. wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, minister energii Miłosz Motyka, minister aktywów państwowych Wojciech Balczun oraz Arkadiusz Marchewka, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Jednym z głównych tematów konferencji będzie offshore



FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ

W poprzedniej konferencji wzięli udział najważniejsi reprezentanci branży energetycznej. Teraz będzie tak samo

wind, czyli morską energetyką wiatrową. To właśnie na Bałtyku realizowane są dziś największe projekty energetyczne w historii Polski, warte dziesiątki miliardów złotych. W panelu poświę-

conym sektorowi offshore wystąpią przedstawiciele najważniejszych firm rozwijających ten rynek: Bartosz Fedurek z PGE Baltica, Janusz Bil z ORLEN Neptune, Damien Lhors z Vestas oraz

Christine Healy z Northland Power.

Dla Pomorza Zachodniego szczególnie ważny będzie wątek local content. Branża od kilku lat podkreśla, że sukces offshore nie powinien ograniczać się wyłącznie do produkcji energii. Kluczowe jest budowanie krajowego łańcucha dostaw, rozwój portów, stoczni, firm produkcyjnych i sektora usług. To właśnie od udziału polskich przedsiębiorstw zależy, jaka część wielomiliardowych inwestycji pozostanie w krajowej gospodarce. Ekspert wskazuje, że rozwój offshore wymaga dziś jasnej strategii wzmacniania polskiego udziału w dostawach i usługach dla sektora morskiej energetyki wiatrowej.

Nie mniej istotna będzie dyskusja o energetyce wiatrowej na lądzie. W części onshore wystąpią przedstawiciele największych grup energetycznych oraz sektora finansowego, w tym prezes PKO BP Szymon Midera, Grzegorz Lot z Taurona, Henryk

Mucha z Respect Energy oraz Ireneusz Sawicki z Polenergii. Tematem będą bariery inwestycyjne, finansowanie nowych projektów i wpływ energetyki wiatrowej na konkurencyjność polskiego przemysłu.

Tegoroczna konferencja mocno akcentuje również problem dezinformacji wokół transformacji energetycznej. Według danych przywoływanych przez PSEW aż 70 proc. Polaków zetknęło się z fałszywymi informacjami dotyczącymi energetyki. Branża alarmuje, że kampanie dezinformacyjne coraz częściej stają się narzędziem walki gospodarczej. - W całej Europie projekty energetyki wiatrowej warte miliardy euro są wstrzymywane lub anulowane - często pod wpływem protestów i kampanii opartych na dezinformacji. Skutki są alarmujące: wolniejsze tempo rozwoju rodzimych OZE i wyższe ceny energii dla europejskich konsumentów - tłumaczy Małgorzata Żmijewska-Kukiełka, prezes Green Transition Hub.

MATERIAL INFORMACYJNY ORANGE

0811532323

Orange zwiększa dostępność najszybszego światłowodu! Już 112 miast w zasięgu, także w naszym województwie

Orange Polska dalej przyspiesza rozwój swojej sieci i udostępnia ultraszybki Orange Światłowód o prędkości do 8 Gb/s kolejnym użytkownikom. Od dziś z tej opcji mogą korzystać mieszkańcy 62 nowych miast. W praktyce to aż 3,1 mln gospodarstw domowych i firm w zasięgu. A na start dostawca oferuje najwyższą prędkość za 0 zł przez pierwsze 12 miesięcy. To kolejny etap rozbudowy infrastruktury światłowodowej, dzięki której szybki internet staje się dostępny dla coraz większej liczby użytkowników w całej Polsce.

Internet o prędkości 8 Gb/s w naszym województwie jest już m.in. w Szczecinie, Koszalinie i Policach. Teraz pojawił się także m.in. w Kołobrzegu. Dostęp do usługi łącznie obejmuje już 112 lokalizacji w całym kraju! To jednak nie koniec, bo operator zapowiada dalszą rozbudowę sieci i zwiększanie dostępności usługi w kolejnych miejscowościach, odpowiadając tym samym

na rosnące potrzeby użytkowników. Na stronie operatora można sprawdzić czy nasz adres jest w zasięgu.

Ultraprędkość dla każdego
Ultraszybki Orange Światłowód to rozwiązanie dla tych, którzy nie uznają kompromisów - zarówno w pracy, jak i w rozrywce. Sprawdzą się u osób pracujących zdalnie, twórców treści, fanów streamingu, graczy i entuzjastów e-sportu. Bez problemu poradzi sobie też z technologiami VR i AR w najwyższej jakości. Z kolei dla firm to gwarancja stabilnego i wydajnego łącza, niezbędnego w codziennym funkcjonowaniu. Duża przepustowość łączy z wygodą w korzystaniu z wielu urządzeń jednocześnie bez utraty jakości połączenia. To istotne szczególnie w domach i biurach, gdzie z internetu korzysta równocześnie wiele osób.

Rok korzystania bez opłat
Nowi klienci indywidualni i biznesowi, którzy zdecydują się na Orange Światłowód 8 Gb/s, mogą skorzystać



z promocji, w ramach której przez pierwszy rok korzystania z usługi nie zapłaci za abonament. Oferta obejmuje różne konfiguracje: sam światłowód, pakiet ze Światłowodem i Extra TV, opcję z abonamentem komórkowym oraz pełne pakiety łączące wszyst-

kie usługi. Dla firm przygotowano dodatkowo m.in. wsparcie IT, stały adres IP czy usługi backupu danych. To dobra okazja, by przetestować możliwości ultraszybkiego internetu i jednocześnie skorzystać z dodatkowych usług na korzystnych warunkach. Pro-

mocja pozwala zapoznać się z pełnymi możliwościami usługi bez ponoszenia kosztów abonamentowych przez pierwsze 12 miesięcy. Dzięki temu użytkownicy mogą sprawdzić, jak światłowód sprawdza się w codziennym użytkowaniu zarówno w domu, jak i w firmie.

Wi-Fi 7 dla jeszcze lepszej wydajności sieci

Orange zachęca także do rozszerzenia domowej lub biurowej sieci o wzmacniacz Wi-Fi 7. W połączeniu z szybkim światłowodem zapewnia on jeszcze lepszą wydajność, większą stabilność i sprawniejsze działanie sieci, nawet przy dużym obciążeniu i wielu urządzeniach jednocześnie. Wzmacniacz Smartbox Wi-Fi 7 można wypożyczyć za 4,99 zł miesięcznie. Jest dostępny na każdym etapie trwania umowy i we wszystkich kanałach sprzedaży. Co ważne, można korzystać nawet z trzech takich urządzeń w ramach jednego światłowodu (każde rozliczane osobno), co pozwala zapewnić stabilny internet w całym domu lub biurze. Rozwiązanie to szczególnie dobrze sprawdza się w dużych mieszkaniach i domach, gdzie sygnał Wi-Fi musi pokonać większe odległości i przeszkody. Dzięki temu użytkownicy mogą cieszyć się stabilnym i szybkim połączeniem w każdym pomieszczeniu!

Nowe przepisy ws. garaży, balkonów i dojazdów

Artur Bogacki

Zmiany w prawie mogą zaszkodzić osobom planującym budowę domu. Nowe zasady dotyczą m.in. garaży, balkonów i dróg dojazdowych. Samorządowcy ostrzegają przed problemami, których wprowadzone zmiany mogą być źródłem

Dokument przygotowany został przez Ministerstwo Roz-

woju i Technologii, a jego celem jest ostateczne uporządkowanie kwestii związanych z realizacją inwestycji budowlanych. Nowe przepisy obejmują m.in. zasady sytuowania budynków przy granicach działek, projektowania dojazdów, oświetlenia pomieszczeń czy zagospodarowania przestrzeni wokół budynków. Uwagi do projektu przedstawił m.in. Związek Powiatów Polskich.

Wątpliwości przy zabudowie działek
Co do budynków gospodarczych i garaży sytuowanych przy granicy nieruchomości, projekt przewiduje, że wolnostojący garaż lub budynek gospodarczy o długości do 6,5 m i wysokości do 3 m będzie można postawić bezpośrednio przy granicy działki albo co najmniej 1,5 m od niej, jeśli ściana od strony sąsiada nie będzie miała

okien, drzwi ani elementów doświetlających. Według Związku Powiatów Polskich problem polega na tym, że projekt nie określa liczby takich obiektów. W ocenie samorządowców może to prowadzić do sytuacji, w których przy granicach działek pojawią się całe ciągi garaży i budynków gospodarczych, szczególnie na terenach pozbawionych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dla-

tego organizacja proponuje, by przepisy jednoznacznie wiązały możliwość budowy takiego obiektu z jednym domem jednorodzinnym. Podobne zastrzeżenia pojawiły się przy przepisach dotyczących balkonów. Projekt zakłada, że balkon biegnący wzdłuż elewacji frontowej powinien znajdować się co najmniej 1,5 m od bocznej granicy działki. Zdaniem samorządowców nie rozstrzyga to jednak wszyst-

kich sytuacji spotykanych w praktyce. Część urzędów interpretuje podobne przepisy szerzej, wymagając zachowania takiej odległości także od innych granic nieruchomości.

Drogi do nowych osiedli
Sporo uwag dotyczy również dojazdów do nieruchomości.

Projekt określa minimalną szerokość dojazdu na 3 m dla ruchu jednokierunkowego i 5 m dla ruchu dwukierunkowego.

Wprowadza też możliwość korzystania z istniejącego ciągu pieszo-jezdnego o szerokości co najmniej 3 m przy budowie do-mu jednorodzinnego, budynku rekreacji indywidualnej, garażu czy budynku gospodarczego. Przedstawiciele powiatów zwracają uwagę, że przepisy nie rozstrzygają wszystkich sytuacji spotykanych w praktyce. Według nich może dochodzić do przypadków, w których ten sam wąski dojazd będzie wykorzystywany przez większą liczbę działek i budynków niż pierwotnie zakładano.

Problem od lat pojawia się przy nowych osiedlach domów jednorodzinnych, gdzie wraz z kolejnymi inwestycjami rośnie liczba mieszkańców korzystających z tych samych dróg. ZPP postuluje doprecyzowanie przepisów tak, by ciągi pieszo-jezdne o najmniejszej dopuszczalnej szerokości nie stawały się dojazdem dla większych zespołów zabudowy.

Niejasne przepisy o świetle dziennym
Kolejne uwagi odnoszą się do projektowanych zasad dotyczących oświetlenia pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi.

Projekt dopuszcza sytuacje, w których pomieszczenia takie mogłyby być częściowo lub nawet wyłącznie oświetlane światłem sztucznym, jeśli światło dzienne nie jest konieczne albo nie jest wskazane ze względu na przeznaczenie pomieszczenia. Samorządowcy zwracają uwagę, że właśnie określenie „nie jest wskazane” pozostawia szerokie pole do interpretacji.

Ich zdaniem może to prowadzić do sporów podczas uzgadniania projektów budowlanych i późniejszej oceny gotowych inwestycji.

Projekt nowych warunków technicznych znajduje się obecnie na etapie konsultacji i opiniowania.

©P

REKLAMA

0011529255

OGŁOSZENIE BURMISTRZA CZAPLINKA z dnia 8 czerwca 2026 r.

w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Czaplinek

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 i 3, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Nr LXVIII/612/24 Rady Miejskiej w Czaplinku z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Czaplinek, **zawiadamiam o przeprowadzeniu w dniach od 8 czerwca 2026 r. do 31 lipca 2026 r.**

konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Czaplinek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- ZBIERANIE UWAG** do projektu planu ogólnego w terminie od 8 czerwca 2026 r. do 31 lipca 2026 r.
- SPOTKANIE OTWARTE** nad przyjętymi w projekcie planu ogólnego rozwiązaniami odbędą się w dniach:
 - 22 czerwca 2026 r. o godz. 16.00 na Sali sportowej Szkoły Podstawowej w Czaplinku przy ulicy Słonecznej 27,
 - 23 czerwca 2026 r. o godz. 16.00 na Sali sportowej Szkoły Podstawowej w Czaplinku przy ulicy Słonecznej 27,
- prowadzenie punktu konsultacyjnego – **DYŻUR PROJEKTANTA W DNIACH**
 - 7 lipca 2026 r. od godz. 16.00 do godz. 17.30 na Sali widowiskowej Czaplineckiego Ośrodka Kultury przy ul. Pławieńskiej 1a,
 - 14 lipca 2026 r. od godz. 16.00 do godz. 17.30 na Sali widowiskowej Czaplineckiego Ośrodka Kultury przy ul. Pławieńskiej 1a,

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy może wnieść uwagi do projektu planu ogólnego. Uwagi dotyczące projektu planu należy składać do Burmistrza Czaplinka w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 31 lipca 2026 r. wyłącznie za pomocą obowiązującego formularza** pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (dostępnego pod linkiem: <https://czaplinek.bip.net.pl/kategorie/30-wnioski/artykuly/3116-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego?lang=PL>) lub w formie papierowej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czaplinku ul. Rynek 6, 78-550 Czaplinek pok. nr 3 (Biuro Obsługi Interesanta) w następujący sposób:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Czaplinku ul. Rynek 6, 78-550 Czaplinek (pokój nr 3), lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Czaplinku ul. Rynek 6, 78-550 Czaplinek, na formularzu w postaci papierowej, lub
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: **czaplinek@czaplinek.pl** lub za pomocą skrzynki do e-Doręczeń: **AE:PL-43195-24580-SCCJC-25**

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. Na podstawie art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi dotyczące prognozy, należy składać do Burmistrza Czaplinka w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 31 lipca 2026 r.** Uwagi mogą być składane:

- w formie pisemnej do Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Czaplinku ul. Rynek 6, 78-550 Czaplinek (pokój nr 3),
- wnoszone ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czaplinku ul. Rynek 6, 78-550 Czaplinek (pokój nr 3b),
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: **czaplinek@czaplinek.pl** bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub za pomocą skrzynki do e-Doręczeń **AE:PL-43195-24580-SCCJC-25**

Projekt planu ogólnego wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko i wykazem wniosków, zostanie udostępniony:

- w Urzędzie Miejskim w Czaplinku ul. Rynek 6, 78-550 Czaplinek, w pokoju nr 3b (w godzinach pracy urzędu),
- na stronie Białego Informacji Publicznej Gminy Czaplinek pod linkiem <https://czaplinek.bip.net.pl/kategorie/267-plan-ogolny-gminy?lang=PL>

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Czaplinka.

Uwagi złożone po upływie terminu konsultacji pozostaną bez rozpatrzenia.

Burmistrz Czaplinka

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych – dalej RODO), informujemy, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest:** Burmistrz Czaplinka z siedzibą: ul. Rynek 6, 78-550 Czaplinek. **Inspektor Ochrony Danych.** W sprawach związanych z danymi osobowymi ustanowiono kontakt się z Inspektorem ochrony danych – Krzysztof Czubak poprzez korespondencję przesłaną elektronicznie na adres e-mail: iod@czaplinek.pl lub pisemnie na adres wskazany wyżej.
- Cele i podstawy przetwarzania.** Jako Administrator będziemy przetwarzać Pani/Pana dane osobowe na podstawie obowiązujących przepisów prawa, zawartych umów lub udzielonej zgody:
 - a) w celu wypełniania obowiązku prawnego ciążącego na Administratorze w związku z realizowaniem zadań przez Urząd Miejski w Czaplinku na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO,
 - b) wykonywania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej Administratorowi, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e RODO,
 - c) w celu realizacji umów z kontrahentami- podstawa z art. 6 ust. 1 lit. b RODO,

- d) w pozostałych przypadkach wyłącznie na podstawie udzielonej zgody w zakresie i celu określonym w treści zgody, na podstawie art. 6 ust.1 lit a RODO; w przypadku tym istnieje możliwość wycofania zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- Okres przetwarzania danych** - Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wskazany w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych wykazów akt oraz instrukcji organizacyjnych, a w szczególności przez okres przechowywania w ramach archiwizacji dokumentów zgodnej z prawem.
- Odbiorcy danych** - Do Pani/Pana danych osobowych mogą też mieć dostęp podmioty upoważnione do odbioru danych osobowych na podstawie odpowiednich przepisów prawa. Administrator nie przekazuje danych osobowych przetwarzanych w swoich zbiorach do państw trzecich, ani żadnych organizacji międzynarodowych.
- Zgodnie z RODO, przysługuje Pani/Panu:**
 - w każdej chwili przysługuje prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych osobowych; Administrator danych osobowych przestanie przetwarzać Pani/Pana dane osobowe w celach wskazanych w pkt 2, chyba, że w stosunku do tych danych istnieją prawnie uzasadnione podstawy, które są nadrzędne wobec Pani/Pana interesów,

- praw i wolności lub dane będą niezbędne do ewentualnego ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń,
- prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii,
- prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych,
- prawo do usunięcia danych, ograniczenia przetwarzania danych, jeśli nie ma innej podstawy prawnej przetwarzania, w tym przetwarzania po wycofaniu udzielonej zgody,
- prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego – Urząd Ochrony Danych Osobowych.

6. Informacja o wymogu/dobrowolności podania danych

Podanie danych jest obowiązkowe w sytuacji, gdy przesłankę przetwarzania stanowi przepis prawa m.in. ustawy o samorządzie gminnym a także innych ustaw kompetencyjnych (merytorycznych). Podanie danych ma charakter dobrowolny, jeśli jest niezbędne do zawarcia umowy lub przetwarzania na podstawie udzielonej zgody. Nie podanie danych osobowych skutkuje brakiem możliwości realizacji umowy lub celu wskazanego w treści zgody.

7. Profilowanie i zautomatyzowane podejmowanie decyzji

W procesie przetwarzania danych osobowych Administrator danych osobowych nie podejmuje decyzji w sposób zautomatyzowany, z uwzględnieniem profilowania, w oparciu o dane przekazane do przetwarzania.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Dwie osoby zginęły w wypadku

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło na policję w sobotę około godz. 19.30-19.40. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, ustalili, że kierujący samochodem marki Honda, jadąc w kierunku Warszawy, z pasa przeznaczanego do skrętu w prawo wykonał manewr skrętu w lewo lub zawracania, doprowadzając do zderzenia z Audi.

W wyniku uderzenia jadące z dużą prędkością Audi zostało wyrzucone w górę i uderzyło w znak i sygnalizację świetlną. Samochód zo-

stał rozerwany na dwie części, a jego fragmenty uszkodziły dwa samochody: Toyotę oraz Forda jadące przeciwnym pasem ruchu.

Audi podróżowało trzech mężczyzn w wieku od 22 do 24 lat. Dwóch z nich - 22- i 23-latek - zmarło mimo udzielonej pomocy medycznej po przewiezieniu do szpitala. Trzeci poszkodowany walczy o życie.

Kierujący Hondą 37-letni obywatel Turcji był trzeźwy. Został zatrzymany przez policję.

KRAKÓW

25. Wielka Parada Smoków



FOT. LUKASZ GAGULSKI

15 wielkogabarytowych smoków animowanych na barkach, widowisko opowiadające o zaginionym smoczym jaju i pokaz dronów - tak wyglądała 25. Wielka Parada Smoków, która odbyła się w sobotę późnym wieczorem nad Wisłą w Krakowie. Wydarzenie zgromadziło na bulwarach tłumy widzów.

WŁOCŁAWEK

Wypadła z okna na XI piętrze

Do wypadku doszło w piątek ok. godziny 10 przy ul. Wiejskiej we Włocławku. Jak podała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej we Włocławku, pięcioletnia Zosia przebywała w mieszkaniu z 21-letnią matką Wiktoria D., która spała i była pod wpływem alkoholu. Wyniki badań matki wykazały około promila alkoholu w organizmie i ich wartość była rosnąca. Rzecz-

niczka zaznaczyła, że według bardzo wstępnych ustaleń kobieta mogła znajdować się również pod wpływem narkotyków. Wiktoria D. przyznała się do winy i złożyła obszerne wyjaśnienia. Prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego we Włocławku o aresztowanie podejrzaną na trzy miesiące. Sąd nie przychylił się do wniosku o areszt dla kobiety.

SZKOLENIA WOJSKOWE

Dzisiaj rusza kolejna edycja programu „Wakacje z wojskiem” - dobrowolnych, bezpłatnych szkoleń wojskowych przede wszystkim dla osób w wieku 18-35 lat. Zgłoszenia można składać przez internet, telefonicznie lub osobiście w Wojskowych Centrach Rekrutacji. Jak przypomniało MON, tegoroczna edycja programu obejmuje trzy turnusy po 27 dni każdy, organizowane w blisko 90 lokalizacjach w całej Polsce.

Kyryło Budanow i jego misja w Polsce. Opinie po spotkaniu

Dorota Kowalska
Warszawa

Dzisiaj zbierze się Kapituła Orderu Orła Białego. Głównym punktem spotkania ma być kwestia odebrania tego odznaczenia prezydentowi Wołodomyrowi Zeleńskiemu. Wcześniej w Polsce pojawił się Kyryło Budanow, szef kancelarii prezydenta Ukrainy - druga osoba w państwie.

Wygląda na to, że strona ukraińska postanowiła trochę załagodzić sytuację, bo ta na linii Polska - Ukraina jest ostatnio napięta. Wszystko za sprawą decyzji Wołodomyra Zeleńskiego o nadaniu jednej z jednostek zbrojnych Ukrainy imię „Bohaterów UPA”.

W każdym razie w Polsce pojawił się Kyryło Budanow, szef kancelarii prezydenta Ukrainy, jak mówią „druga osoba w państwie”. Budanow spotkał się w Warszawie z wicepremierem, szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartoszem Grodeckim, wiceprezesa MSZ Marcinem Bosackim oraz szefem prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcinem Przydaczem.

Ten ostatni stwierdził, że jego sobotnia rozmowa z Budanowem dotyczyła spraw dwustronnych, w tym przede wszystkim tematyki historycznej i problemów wynikających z ostatnich decyzji ukraińskich.



FOT. X

Kyryło Budanow po spotkaniu z ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem

- Przedstawiałem stronie ukraińskiej w odpowiedniej formie polskie stanowisko w tej sprawie. Próba gloryfikacji zbrodniarzy spod znaku UPA spotyka się i będzie spotykać się z twardą reakcją - powiedział PAP minister Przydacz. - Strona ukraińska wskazała, że ma świadomość reakcji, jakie ta tematyka wywołuje w Polsce, i zainteresowana jest dialogiem w sprawie. Zadeklarowałem gotowość do dalszych rozmów i wskazałem na oczekiwania po stronie polskiej, aby taki dialog mógł przynieść pozytywny skutek - dodał prezydencki minister. Ponoć podczas rozmowy nie padły jednak żadne konkrety.

Wcześniej Budanow rozmawiał z Kosiniakiem-Kamyszem. Ten już po spotkaniu podkreślił, że Polska i Ukraina w sprawach bezpieczeństwa są partnerami, jednak „w sprawach historii mu-

„*Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków, a na przestrzeni ostatnich stu lat utrzymuje się na podobnym poziomie*”

dr Michał Kosakowski, psycholog z UAM

simy mówić sobie prawdę, bo tylko tak jesteśmy w stanie budować przyszłość”.

Wcześniej Władysław Kosiniak-Kamysz zaapelował do władz Ukrainy o ponowne rozważenie decyzji o nadaniu jednej z ukraińskich jednostek wojskowych imienia bohaterów UPA. W wystąpieniu przesłanym ukraińskim mediom zaznaczył, że państwowa gloryfikacja UPA jest dla Polaków „nie do przyjęcia”. Szef MON przyznał, że dla części Ukraińców formacja ta może być symbolem walki z sowieckim zniewoleniem, jednak dla Polaków pozostaje przede wszystkim symbolem zbrodni popełnionych na ludności cywilnej podczas rzezi wołyńskiej.

Z Budanowem rozmawiał także szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki. Spotkanie odbyło się na prośbę

strony ukraińskiej. Grodecki zakomunikował, że przedstawił stanowisko prezydenta Karola Nawrockiego w wiadomej sprawie oraz oczekiwania wobec strony ukraińskiej.

O wizytę szefa kancelarii prezydenta Ukrainy w Warszawie dziennikarze zapytali także premiera Donalda Tuska. - Zasugerowałem stronie ukraińskiej, żeby poszukała jakiegoś rozwiązania. Sama doprowadziła do tego problemu, niech szuka rozwiązania - powiedział Tusk.

Szef rządu podkreślił, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w tej chwili cała odpowiedzialność za zalecenie „niepotrzebnego zupełnie (...) konfliktu interpretacji historycznej” jest po stronie ukraińskiej.

Premier stwierdził też, że uważa reakcję prezydenta Nawrockiego za zupełnie zrozumiałą. - Ja być może inaczej bym zareagował, ale nikt - i mówię to także do ukraińskich przyjaciół - nikt nie podzieli polskiej opinii publicznej ani polskich władz, jeśli chodzi o kwestię wojny rosyjsko-ukraińskiej, ale także jeśli chodzi o historię, o przeszłość - zaznaczył premier.

Bez wątpienia najlepszym rozwiązaniem jest załagodzenie tego zgrzytu na drodze dyplomatycznej, bo jak słusznie zauważył minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, najbardziej na poróżnieniu Polski z Ukrainą zależy Kremlowi.

PAP

Polski akordeonista Michał Stochel wygrał 22. edycję Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków

Oprac. Anna Nagel
Armenia

18-letni polski akordeonista Michał Stochel zwyciężył w 22. edycji prestiżowego międzynarodowego Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków, która odbyła się w sobotę wieczorem w Erywanu.

Stochel zachwycił jury znakomitą wykonaniem III części „Concerto Classico” na akordeon autorstwa Mikołaja Majkusiaka.

- Uważam, że Michał zagrał znakomicie. Był błyskotliwy, artystyczny i wykazał się silnym, naturalnym wyczuciem rytmu. Jestem pewien, że czeka go wspaniała przyszłość - ocenił członek jury Narek Hachnazarian.

Po zwycięstwie Stochel zaapelował do innych młodych muzyków, by nigdy się nie poddawali. - Myślę, że to bardzo ważne. Na drodze zawsze będą pojawiać się wyzwania, ale jeśli naprawdę czegoś pragniecie i jesteście gotowi na to pracować,

możecie to osiągnąć - przekonywał.

Konkurs Eurowizji dla Młodych Muzyków (Eurovision Young Musicians) jest organizowany przez Europejską Unię Nadawców (EBU) od 1982 roku. Odbywa się co dwa lata, a biorą w nim udział młodzi ludzie w wieku od 12 do 21 lat, którzy wykonują muzykę klasyczną.

W tegorocznej edycji uczestniczyli przedstawiciele 11 krajów. Drugie miejsce zajęła reprezentantka Łotwy, a trzecie - Armenii.

Poprzednio polscy muzycy wygrali konkurs w latach 1992, 2000 i 2016. Pod względem liczby zwycięstw Polska zajmuje drugie miejsce, ustępując tylko Austrii. W odróżnieniu od Konkursu Piosenki Eurowizji, której kolejna edycja odbywa się w kraju zwycięzcy obecnej, w przypadku Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków gospodarz jest wybierany. W sobotę poinformowano, że następna edycja odbędzie się w Lipawie na Łotwie. PAP

Strzelanina na festiwalu w Toledo. Wiele osób zostało rannych

Adam Kielar
USA

W sobotę podczas znanego Old West End Festival w historycznej dzielnicy miasta Toledo w stanie Ohio doszło do dramatycznej strzelaniny. Rannych zostało wielu uczestników.

Incydent miał miejsce około godziny 17.30 czasu lokalnego, kiedy to w pobliżu terenu festiwalu doszło do otwarcia ognia. Kevin Berry, były żołnierz piechoty morskiej, był jednym ze świadków zdarzenia.

Jak relacjonował, po serii strzałów wszyscy obecni natychmiast ukryli się, próbując chronić się przed kulami. Znalaziono co najmniej pięć osób z ranami postrzałowymi w róż-

nych miejscach pobliskiego ogrodu botanicznego. Berry zauważył również porzuconą broń palną w bliskiej odległości.

Reporter CNN przekazał, że rannych zostało co najmniej osiem osób, jednak lokalna policja nie ujawniła dokładnej liczby poszkodowanych ani charakteru ich obrażeń. Władze ciągle poszukują osób, które mogły być zamieszcane w tę brutalną strzelaninę.

Motywy sprawców pozostają nieznane, a ich ustalenie jest kluczowe dla rozwiązania tej sprawy.

Strzelanina miała miejsce podczas Old West End Festival, który jest dwudniowym wydarzeniem kulturalnym, przyciągającym mieszkańców Toledo oraz turystów. PAP



Lokalna policja przekazała w komunikacie, że do placówek medycznych trafiło „wiele ofiar”

Rosja uderzyła w magazyn zużytego paliwa jądrowego

Oprac. Alina Mazurska
Ukraina

Rosyjski dron uderzył w budynek centralnego magazynu zużytego paliwa jądrowego w obwodzie kijowskim, około 15 km od Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. Wybuchł pożar.

„7 czerwca 2026 roku o godz. 2.10 (1.10 czasu polskiego - PAP) odnotowano bezpośrednie trafienie wrogo uderzeniowego bezzałogowego statku powietrznego w budynek przyjmowania kontenerów Centralnego Magazynu Zużytego Paliwa Jądrowego państwowego operatora elektrowni jądrowych Enerhoatom w pobliżu miejscowości Buriakiwka w obwodzie kijowskim. Odległość od Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej wynosi około 15 km”

- przekazał sztab w mediach społecznościowych. Jak zaznaczono, obiekt przeznaczony jest do długoterminowego, bezpiecznego przechowywania zużytego paliwa z reaktorów atomowych typu WWER (produkcji rosyjskiej - PAP) ukraińskich elektrowni jądrowych.

W wyniku uderzenia budynek został częściowo uszkodzony, a na powierzchni około 40 m kw. wybuchł pożar. Ogień ugaszono w ciągu godziny.

Zarówno koncem, jak i sztab przekazały, że według dotychczasowych ustaleń nikt nie zginął ani nie został ranny w zdarzeniu.

„Zespół Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w Czarnobylu wkrótce odwiedzi obiekt, aby ocenić skutki ataku” - powiadomiła agencja na platformie X. PAP

Papież w Hiszpanii. Tłumy wiernych słuchają jego słów

Wojciech Rogacin, Vatican News
Hiszpania

W sobotę o godzinie 10.12 samolot z Leonem XIV na pokładzie wylądował na lotnisku w Madrycie. Rozpoczęła się pielgrzymka Ojca Świętego do Hiszpanii. Papież odwiedzi też Barcelonę i Wyspy Kanaryjskie.

Leon XIV przypomniał, że jest to pierwsza podróż papieża od kilkunastu lat (w 2011 r. był tam Benedykt XVI). - Bardzo się cieszę, że mogę ją odbyć. Bywałem w Hiszpanii wiele razy, ale po raz pierwszy przybywam jako papież z wizytą apostolską - aby spotkać się z wiernymi, celebrować wiarę i głosić przesłanie Jezusa Chrystusa - mówił Ojciec Święty do około 80 dziennikarzy na pokładzie samolotu.

Pozdrowił też całe społeczeństwo Hiszpanii, ponieważ - jak mówił - Kościół ma przesłanie dla każdego, co można dostrzec wyraźnie w encyklice opublikowanej 25 maja.

Papieża na ulicach stolicy witało 150 tysięcy osób. Po przybyciu do pałacu królewskiego w Madrycie i powitaniu przez parę królewską Hiszpanii Ojciec Święty spotkał się z władzami, korpusem dyplomatycznym i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego.

- Przybywam do was, aby umacniać, dodawać odwagi i inspirować wierzących do odnowionej wierności Ewangelii



Papież spotkał się z tysiącami młodych ludzi na Plaza de la Lima. Mówił, że zadaniem młodzieży jest nadawanie społeczeństwu nowego kierunku i impulsu do przemian, by była „iskrą nowej ludzkości”

- mówił Leon XIV. Dodał, że pragnie „zarazem wspierać głębsze pojednanie i współpracę między różnymi środowiskami tego narodu”.

Do społeczeństwa hiszpańskiego, które - jak wiele w dzisiejszym świecie - jest naznaczone podziałami, Ojciec Święty przywozi pragnienie jedności i zasypywania podziałów.

Leon XIV wygłosił też mocny apel do władz i przedstawicieli społeczeństwa. - W imię umiłowania prawdy wzywam wszystkich do porzucenia narracji dzie-

lących i polaryzujących naszą rzeczywistość społeczną oraz jej historię, aby przejść od jałowych uproszczeń do owocnego docenienia złożoności. Widzę w tym szczególnie powołanie Europy, w której Hiszpania odgrywa

Papież Leon XIV: To nie kultura konfrontacji, lecz kultura spotkania rodzi stabilizację i dobrobyt

pierwotną i fundamentalną rolę - powiedział Ojciec Święty.

Dodał, że jest to dar, jaki Stary Kontynent może ofiarować światu.

Ojciec Święty wskazał, że nowe technologie stały się sztucznym środowiskiem, w którym nasze fundamentalne wybory wystawiane są na próbę. W tym środowisku zaostrzają się uprzedzenia - ostrzegł papież - a myślenie krytyczne słabnie. Dobro może się jednak przeciwstawić temu zjawisku.

Kulminacją pierwszego dnia pobytu Leona XIV w Hiszpanii było sobotnie, wieczorne czuwanie z młodzieżą na Plaza de la Lima. Ogromne rzesze młodych ludzi - jak mówią organizatorzy, 600 tysięcy osób - zgromadziły się na rozmowie, czuwaniu modlitewnym z papieżem i wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Wysłuchali wezwania papieża, by nie lękali się odpowiadać „tak” na Boże wezwania. A także o tym, że tylko prawda jest trwała, a ideologie się zmieniają. I o świadectwie papieża, który mówił, że kontemplując życie świętych, myślał jako młody człowiek: skoro oni mogli być tacy, to dlaczego mnie miałyby się nie udać?

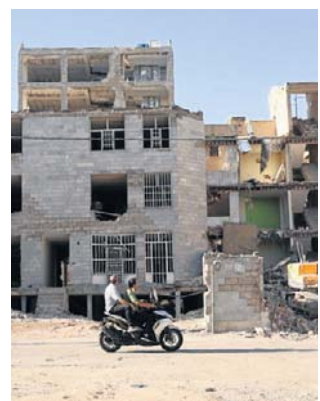
W niedzielę około 1,2 miliona osób przybyło na mszę w Madrycie, której przewodniczył papież Leon XIV. Po mszy odbyła się procesja z okazji obchodzonej w Hiszpanii w niedzielę uroczystości Bożego Ciała.

100 dni wojny USA – Iran. Najważniejsze wydarzenia trwającego od 28 lutego konfliktu

Oprac. Alina Mazurska
USA/Izrael/Iran

Bliski Wschód pogrążył się w kryzysie po atakach USA i Izraela na Iran, na które Teheran odpowiedział uderzeniami na Izrael i państwa Zatoki Perskiej. Zamknięcie Cieśniny Ormuz podniosło ceny surowców i zakłóciło światowy handel.

Według władz amerykańskich i izraelskich celem ataku było powstrzymanie irańskiego programu nuklearnego, który - ich zdaniem - zbliżał Teheran do możliwości wyprodukowania broni jądrowej. Uderzenia koncentrowały się na niszczeniu potencjału militarnego Iranu oraz wyeliminowaniu kierownictwa państwa i sił zbrojnych, w tym najwyższego przywódcy - Alego Chameneiego.



Teheran po nalotach amerykańsko-izraelskich

W odpowiedzi na zabójstwo Chameneiego sponsorowany przez Iran libański Hezbollah zaatakował Izrael, co doprowadziło do rozszerzenia izraelskiej operacji na Liban.

W atakach USA i Izraela na Iran zginęło około 3,5 ty-

siąca osób, a ponad 26 tys. zostało rannych - podało irańskie ministerstwo zdrowia. Mimo intensywnego bombardowania irański reżim funkcjonuje, a struktury państwowe nie uległy poważnemu osłabieniu.

Teheran odpowiedział bezprecedensową pod względem skali serią uderzeń na cele w państwach regionu, m.in. w Arabii Saudyjskiej, Bahrajnie, Iraku, Izraelu, Katarze, Kuwejcie, Omanie, Syrii i Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ataki te nie spowodowały jednak masowych ofiar ani poważnych zniszczeń. Łącznie zginęło około 30 osób, w tym 13 amerykańskich żołnierzy oraz około 20 izraelskich cywilów, którzy ponieśli śmierć w wyniku irańskich ataków i ostrzału prowadzonego przez Hezbollah.

Z powodu wojny wiele państw regionu zamknęło swoją przestrzeń powietrzną lub znacząco ograniczyło ruch lotniczy. W efekcie odwołano setki połączeń, a na lotniskach w krajach Zatoki Perskiej utknęły tysiące pasażerów, w tym wielu turystów z Europy i Azji.

Iranowi nie udzielili bezpośredniego wsparcia militarnego jego główni sojusznicy: Rosja i Chiny.

Zamknięcie Cieśniny Ormuz doprowadziło do wzrostu cen ropy i gazu, zakłóceń w światowym handlu morskim oraz zwiększenia niepewności na rynkach finansowych. Szlakiem tym w normalnych warunkach transportowanych jest około 20 proc. światowych dostaw ropy naftowej i skroplonego gazu ziemnego (LNG). PAP

300 - 600 złotych dopłaty do wypoczynku po szczycie sezonu. Kto i gdzie może pojechać?

Agnieszka Domka-Rybka
Turystyka

Bon turystyczny to jednorazowy kod elektroniczny o wartości od 300-600 zł na wyjazd do wybranych regionów Polski. Kto będzie mógł starać się o dopłatę do wypoczynku?

Do podziału jest 6 mln zł. Mowa o nowym programie dopłat „Czek Turystyczny”.

Uruchomiło go Ministerstwo Sportu i Turystyki. Pieniądze będzie można dostać od września, ale wszystkie czeki muszą być zrealizowane do 30 listopada 2026 roku.

Jednorazowy czek. Dla kogo?

Przejdźmy zatem do szczegółów.

W pierwszej edycji programu dopłaty otrzymają turyści odwiedzający następujące województwa przy wschodniej granicy: lubelskie, podkarpackie, podlaskie i warmińskomazurskie. Te regiony będą (na tym etapie) priorytetowe.



FOT. FOT. PIXABAY.COM

Warto odwiedzić np. piękne i klimatyczne Podlasie, gdzie znajduje się aż 150 prawosławnych cerkwi, to największe zagęszczenie świątyń prawosławnych w Polsce

Jak powszechnie wiadomo, to lokalizacje, które od momentu wybuchu wojny na Ukrainie, odczuwają duży odpływ zainteresowanych. Wolą oni jechać gdzieś indziej, daleko od działań wojennych. „Czek Turystyczny” ma więc pomóc lokalnym hotelarzom

i prowadzącym pensjonaty odbudować ich bezpieczny wizerunek.

Ponadto jest to wsparcie do wypoczynku dla grup, które mogą, choć oczywiście, nie muszą mieć ograniczone możliwości finansowe, żeby wyjechać na wakacje poza

szczytem sezonu. Dla kogo więc będą dopłaty od 300 do 600 złotych na wyjazd?

To realna - jednorazowa - dopłata 300-600 zł do wakacji dla seniorów 60+ i rodzin z Kartą Dużej Rodziny.

Ministerstwo Sportu i Turystyki podkreśla jednak, że

do takich osób kieruje pilotażową edycję „Czeku Turystycznego”, natomiast w przyszłości program może zostać rozszerzony o kolejne.

Dodajmy także, że lista konkretnych hoteli i pensjonatów, które zgłoszą się do rządowego programu, pojawi się na jego stronie wraz z uruchomieniem systemu rezerwacji we wrześniu 2026 roku. Tutaj też będzie można wygenerować kod czeku.

Pobyt na co najmniej dwie doby

Warto podkreślić, że pieniądze nie trafiają bezpośrednio do odbiorców, bo są przeznaczone właśnie tylko i wyłącznie na usługi hotelarskie w obiektach uczestniczących w programie.

Trzeba będzie w nich zarezerwować co najmniej dwie doby. I tak na przykład jeśli pobyt będzie kosztował 900 zł, a komuś zostanie przyznana dopłata w wysokości 400 zł, to sam dopłaci 500 zł różnicy.

Czeku nie będzie można wymienić na gotówkę ani wykorzystać w częściach.

Choć dopłaty do wypoczynku będą dostępne we wrześniu, warto już teraz zaplanować taki wyjazd.

Przypomnijmy przy okazji, że to nie są pierwsze dopłaty do wypoczynku. Był już „Polski Bon Turystyczny”. Został wprowadzony w 2020 roku, jako wsparcie dla rodzin oraz branży turystycznej, dotkniętej skutkami pandemii Covid-19. Świadczenie wynosiło 500 zł na każde dziecko i mogło być wykorzystane na noclegi oraz usługi turystyczne realizowane na terenie Polski. Bon był dostępny w formie elektronicznej i obsługiwany przez ZUS.

Program cieszył się dużym zainteresowaniem.

W ramach „PBT” zrealizowano miliony płatności w hotelach, pensjonatach oraz gospodarstwach agroturystycznych.

Program zakończył się w 2023 roku.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Program Czyste Powietrze pozwala zadbać o zdrowie bliskich



Pan Krystian z Przemyśla jest zawodowym wojskowym, bierze udział w misjach pokojowych. Każdą przerwę w wyjazdach poświęca na pracę przy swoim domu jednorodzinnym. W czasie jednej z takich przerw sięgnął po dotację z programu Czyste Powietrze – z myślą o komforcie, ale przede wszystkim o bezpieczeństwie i zdrowiu swojej rodziny.

– Decyzja, którą podjęliśmy z żoną w 2019 r., nie była przypadkowa – mówi nam. – Z roku na rok coraz bardziej dostrzegałem problem jakości powietrza, szczególnie w sezonie grzewczym. Chciałem nie tylko zadbać o zdrowie swoich bliskich, ale również mieć realny wpływ na środowisko, w którym żyjemy. Program Czyste Powietrze dał mi taką możliwość – wsparcie finansowe oraz jasne wskazówki, które pozwoliły mi przeprowadzić potrzebne inwestycje – wyjaśnia.

Rekuperacja – cenny dodatek

Pan Krystian wystąpił wówczas o dotację na piec gazowy z rekuperacją. W obecnej edycji programu nie można już dostać wsparcia finansowego na piec na gaz. Finansowanie może objąć piec na pellet, piec zgazowujący drewno i pompę ciepła. Warto jednak pomyśleć o wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, czyli rekuperacji. Taka wentylacja – o ile spełni odpowiednie warunki – może być finansowana z programu w istniejących domach.



Na czym to polega? Rekuperator to urządzenie, w którego sercu znajduje się wymiennik ciepła. Pobiera on energię cieplną z powietrza wywiewanego z domu i przekazuje ją do świeżego powietrza z zewnątrz. Dzięki temu zimne powietrze nawiewane do wnętrza jest już wstępnie podgrzane. Rekuperacja działa też latem, tylko odwrotnie. Powietrze wywiewane z domu jest chłodniejsze niż temperatura na zewnątrz. Wymiennik ciepła odbiera ten „chłód” i dzięki temu powietrze nawiewane do domu jest schładzane.

Pan Krystian swoją dotację z Czystego Powietrza przeznaczył też na ogrzewanie domu oraz wymianę okien i drzwi na energooszczędne. – Dzięki udziałowi w programie udało się znacząco poprawić efektywność energetyczną mojego domu. Wymiana źródła ciepła oraz modernizacja instalacji przełożyły się nie tylko na mniejsze zużycie energii, ale również na niższe rachunki. Co jednak najważniejsze – odczuwalna jest poprawa jakości powietrza, zarówno wewnątrz domu, jak i w jego najbliższym otoczeniu – tłumaczy. – Zachęcam każdego, kto jeszcze się waha, aby rozważył udział

w tym programie. Moja historia pokazuje, że warto – dodaje.

Dotacja i dotacja z prefinansowaniem

Warto przemyśleć radę pana Krystiana. Umowy z beneficjentami w programie mają być podpisywane do 31 grudnia 2030 r. O dofinansowanie mogą występować osoby fizyczne, które są właścicielami lub współwłaścicielami domu jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą. Obecnie minimalny okres tej

W programie dostępne są obecnie następujące formy wsparcia:

- **dotacja** – przyznawana przez wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej (WFOŚiGW); wniosek można złożyć za pośrednictwem gminy, jeśli prowadzi ona punkt konsultacyjno-informacyjny dotyczący programu. Wpłacana jest w całości lub maksymalnie w trzech częściach, po złożeniu wniosku o płatność i udokumentowaniu realizacji przedsięwzięcia;

- **dotacja z prefinansowaniem** – dostępna dla podwyższonego i najwyższego poziomu dofinansowania. Środki wypłacane są zaliczkowo przed rozpoczęciem inwestycji, na podstawie dyspozycji wypłaty zaliczki złożonej przez beneficjenta wraz z fakturą zaliczkową wystawioną przez wykonawcę inwestycji. Dotacja z prefinansowaniem dostępna jest tylko przez operatora programu.

Obecnie w programie Czyste Powietrze dostępni są operatorzy – gminy lub WFOŚiGW – wspierający beneficjentów w uzyskaniu i rozliczeniu dotacji. Ich pomoc jest obowiązkowa przy najwyższym poziomie dofinansowania i prefinansowaniu. Operator pomaga przejść przez procedury, ale nie przejmuje odpowiedzialności za inwestycję ani wybór wykonawcy. Po szczegóły warto sięgnąć do strony programu: czystepowietrze.gov.pl.

UWAGA, KONKURS!
Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

- 2 250 zł/osobę w gospodarstwie wieloosobowym,
- 3 150 zł w gospodarstwie jednoosobowym,
- roczny przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej – maksymalnie czterdziestokrotność kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę;
- **najwyższy poziom** – do 100 proc. dofinansowania netto, próg dochodu:
 - 1 300 zł/osobę w gospodarstwie wieloosobowym,
 - 1 800 zł w gospodarstwie jednoosobowym
- lub otrzymywanie zasiłków (stały, okresowy, rodzinny, specjalny opiekuńczy),
- roczny przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej – maksymalnie dwunastokrotność kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę,
- zapotrzebowanie na energię użytkową do ogrzewania w budynku powyżej 140 kWh/m²/rok.

Mroczne światy, brutalne historie: bez kompromisów

Jerzy Wicher
Szczecin

Miłośnicy literatury grozy, dark fantasy i nieoczywistych opowieści będą mieli okazję spotkać jednego z najciekawszych niezależnych autorów polskiej sceny fantastycznej. W poniedziałek, 8 czerwca o godz. 18 w filii nr 7 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy placu Matki Teresy z Kalkuty 8 odbędzie się spotkanie autorskie z Jarosławem Dobrowolskim – pisarzem, współtwórcą wydawnictwa Sinister Project i autorem książek.

Rozmowę z gościem poprowadzi szczeciński autor literatury grozy Przemysław Budziński. Podczas wydarzenia będzie można nie tylko porozmawiać o kulisach powstawania książek, ale także kupić publikacje autora i zdobyć autograf.

Jarosław Dobrowolski od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję poza głównym nurtem rynku wydawniczego. Zamiast podążać utartymi ścieżkami, postawił na niezależność i bezpośredni kontakt z czytelnikami. Wraz z Sinister Project stworzył model działania oparty na autorskiej wizji i społeczności odbiorców, którzy cenią literaturę wyłamującą się z schematów. Jego twórczość trudno zamknąć w jednej kategorii. To połączenie grimdark fantasy, urban fantasy, horroru oraz weird we-



Poza literaturą od ponad 25 lat związany jest ze sztukami walki. Jak sam przyznaje, inspiracji szuka nie tylko w książkach i filmach.

sternu. W świecie kreowanym przez Dobrowolskiego nie ma miejsca na łatwe odpowiedzi, jednoznacznych bohaterów czy bezpieczne historie. Jest za to brutalna rzeczywistość, moralna szarość i atmosfera nieustannego zagrożenia.

Największą rozpoznawalność przyniósł mu cykl „Krwopijca”, obejmujący powieści „Delirium”, „Cyjan” i „Ronin”. Czytelnicy znają go również z takich tytułów jak „Dziwny Zachód” czy „Zły Samarytanin”. To książki, które czerpią

zarówno z klasyki fantastyki i horroru, jak i z polskiej tradycji oraz słowiańskiej mitologii. Akcja jego opowieści rozgrywa się w miejscach dobrze znanych czytelnikom – od surowych krajobrazów Bieszczad po mroczne zaułki współczesnej Warszawy – jednak rzeczywistość zawsze skrywa tam coś znacznie bardziej niepokojącego.

Charakterystyczną cechą jego pisarstwa jest realizm. Nawet najbardziej fantastyczne elementy są osadzone w wiarygodnych emocjach i ludzkich

doświadczeniach. Nie jest to przypadek. Na co dzień Dobrowolski od blisko dwudziestu lat pracuje jako projektant doświadczeń użytkownika (UX Designer), zajmując się analizą ludzkich zachowań i sposobów podejmowania decyzji. Wiedzę z zakresu psychologii i projektowania wykorzystuje także podczas konstruowania swoich fabuł i bohaterów.

Autor został również laureatem tytułu „Osobowość Roku 2025” w powiecie wyszkowskim.

KRÓTKO

SZCZECIN

Łza się w oku pewnie zakręci



Podczas koncertu Andrzej Szpak i Swietlana Lewicka z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego wykonają utwory artystów, którzy znaleźli się w „Złotej Dziesiątce” Festiwalu Młodych Talentów w latach 1961 i 1962. Wielu z tych, wtedy jeszcze bardzo młodych adeptów show biznesu, przez wiele lat, a często do dzisiaj, wiodło prym w polskiej piosence i rozrywce. Podczas koncertu chcemy przypomnieć postaci i przeboje. Dom Kultury 13 Muz, godz. 18

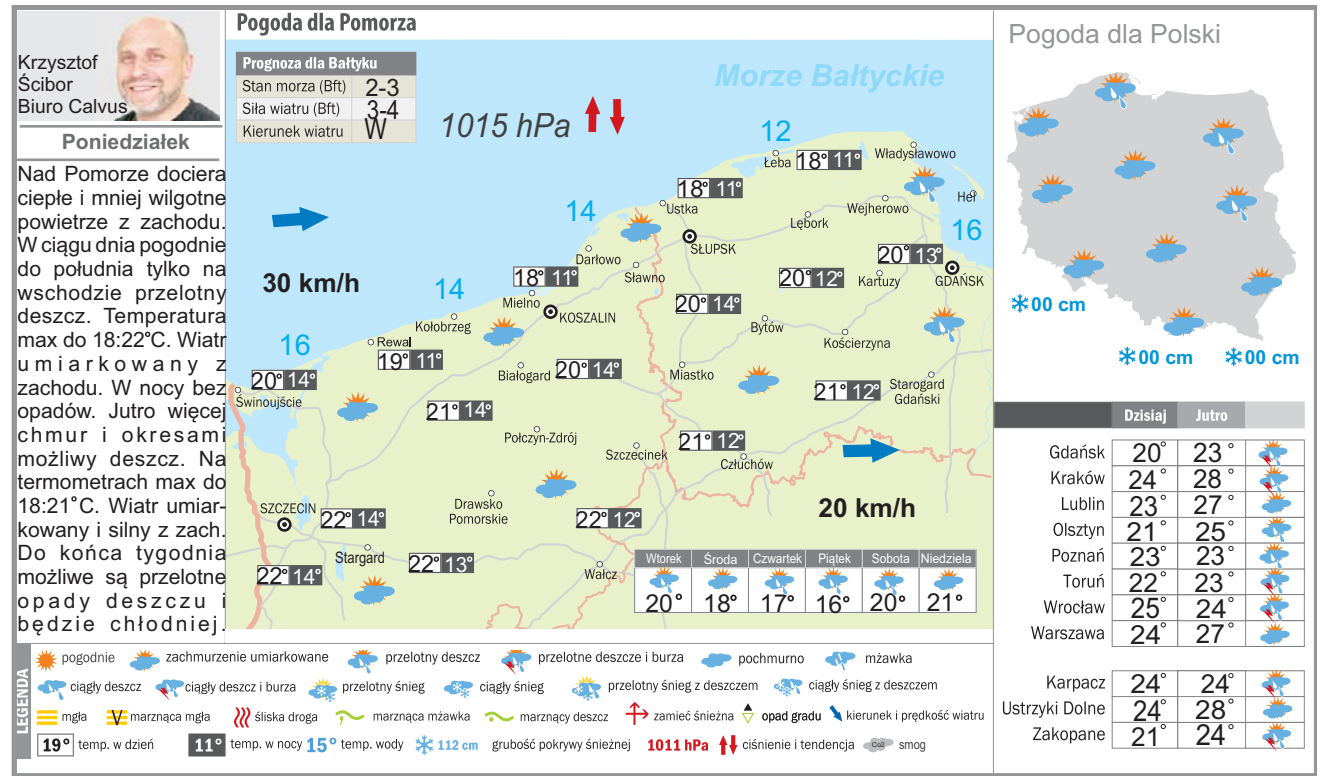
KOSZALIN

Film, ale też i rapu odrobina

Aktor Piotr Napierała i reżyser Maciej Buchwald udowadniają swoim wspólnym projektem, że kreatywność nie kończy się dla nich na planie filmowym czy scenie teatralnej. Artyści od kilku lat rozwijają muzyczną działalność, z powodzeniem sięgając po formę rapową i traktując ją jako przestrzeń do twórczych eksperymentów. Na swoim koncercie mają już album „Dziarska 26/38” oraz dwuczęściowe wydawnictwo „Kolejna płytka”,

które zdobyły grono wiernych słuchaczy. Ich twórczość wymyka się prostym gatunkowym definicjom, łącząc humor, autoironię i błyskotliwe obserwacje codzienności. Zamiast stawiać na wizerunek typowych raperów, budują własny, pełen dystansu i luzu świat. Jutro będzie okazja przekonać się o tym na żywo podczas spotkania z artystami organizowanego w ramach Młodzieży i Film. Wtorek, Plasterka, godz. 21.30

POGODA



SŁUPSK

Dla młodych poetów z powiatu

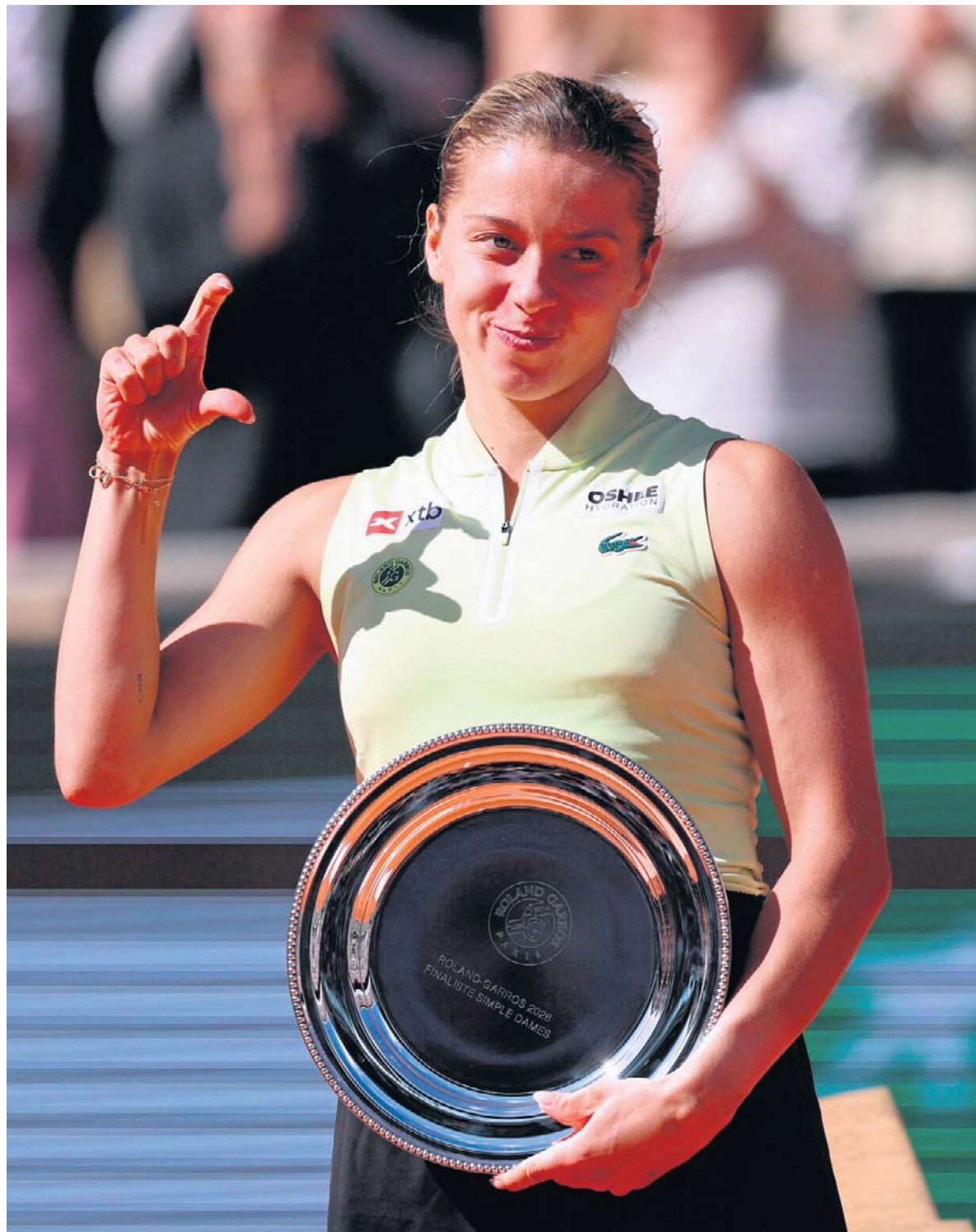


Cykliczne wydarzenie skierowane do uczniów szkół podstawowych, które kształtuje wrażliwość na język oraz piękno literatury. Konkurs, stwarza młodym uczestnikom możliwość zaprezentowania swoich zdolności oraz pracy nad interpretacją utworów. W ramach konkursu odbywają się dwa turnieje: recytatorski (z podziałem na kategorie wiekowe) oraz poezji śpiewanej. Najlepsi wykonawcy mają okazję zaprezentować się przed profesjonalnym jury. Teatr Rondo, godz. 10

MAGAZYN

SPORTOWY24

Polka napisała w Paryżu piękną historię. Zaczęła już w kwalifikacjach, ale przebiła się aż do finału i została wicemistrzynią French Open STR. 14



FOTOPAP/EP/AMMOHAMED BADRA

To była wielka gra niesamowitej Mai

BARTOSZ ZMARZLIK STANĄŁ NA PODIUM, ALE STRACIŁ FOTEL LIDERA CYKLU SGP STR. 18

PKO Ekstraklasa. Lech szaleje na rynku transferowym, Legia czyha na okazje STR. 15

W czwartek początek piłkarskiego mundialu. Finaliści sprawdzali formę w sparingach STR. 16

Piłka nożna Dwa medale dla szczecińskich akademii w CLJ

Brąz dla FASE, Pogoń w finale

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Juniorzy młodsi FASE Szczecin zapewnili sobie brązowe medale w kategorii wiekowej do lat 17. To pierwszy medal dla akademii w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów.

Dwumecz o brąz z Jagiellonią Białystok rozstrzygnięty został w Szczecinie. FASE do przerwy prowadziło 1:0, ale po zmianie stron zagrało koncert. Wygrało spotkanie 7:1 (bramki strzelali: Olivier Szkamelski 3, Iwan Kapanow 2, Bartosz Szemis i Antoni Grieger). Rewanż pod kontrolą, przegrany 1:2 (gol Macieja Rzończy), ale to szczeciński zespół cieszył się po ostatnim gwizdku.

Trampkarze w finale

Medal mistrzowski mają już zapewniony trampkarze starsi Pogoni Szczecin. W półfinale grali ze Stalą Rzeszów. Na Podkarpaciu Pogoń przegrała 1:2. Gola dla szczecińskiego zespołu zdobył w doliczonym



Drużyna juniorów młodszych FASE Szczecin z medalami i pucharem

czasie gry najsukuteczniejszy zawodnik zespołu w rozgrywkach Adam Knap. W rewanżu w 4. i 18. minucie Knap zdobył dwie bramki, a później do siatki trafiali Patryk Wiśniak (58.) i Marcel Figas (78.). Dla Stali: Wiktor Włodarski (57.) i Olivier Klepacki (80.).

W najbliższy weekend Pogoń zagra ze Śląskiem w meczu o złote medale. Zespoły wystąpią w Żąbkach.

Awans Arkonii

Drużyna trampkarzy Arkonii Szczecin zapewniła sobie awans do CLJ U15. Wygrała

strefowe kwalifikacje. To pierwszy awans Arkonii w tej grupie wiekowej.

Smutek w U19...

O awans do CLJ U19 (juniorów starszych) walczyła Pogoń, ale przegrała na wyjeździe z Arką Gdynia 1:3. ©©

Maja Gondek ze świetną życiówką na 100 metrów

Tomasz Turczyn
sport@gk24.pl

17-letnia Maja Gondek (pochodząca ze Sławna zawodniczka AML Słupsk) podczas zawodów w Słupsku w biegu na 100 m ustanowiła rekord życiowy.

W pierwszym biegu 11.59 sek., a później 11.48 sek. To najlepszy w Europie wynik w kategorii U18. W historii polskiej lekkoatletyki szybko biegła tylko Ewa Swoboda - 11.3. - Na tle juniorek widać jej dojrzałość i pewność siebie - mówi Mate-

usz Diak, trener Mai. - Widać doświadczenie zdobyte ze startów z seniorkami. Maja konsekwentnie idzie naprzód.

Ma już wypełnione minimum na Mistrzostwa Świata U20 w Lekkoatletyce, które odbędą się w tym roku w dniach 5-9 sierpnia w Eugene w stanie Oregon (USA).

Maja Gondek to mieszkanka Sławna i także tutaj dodatkowo trenuje indywidualnie najczęściej w weekendy.

- Maja wie, gdzie jest i co chce osiągnąć - podkreśla Mateusz Diak. ©©



Mateusz Diak i Maja Gondek - AML Słupsk

Hussein Ali zagrał z Hiszpanią

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Hussein Ali, obrońca Pogoni Szczecin szykuje się do występu w Mistrzostwach Świata. Maza sobą udany sprawdzian generalny.

Jeszcze przed zakończeniem sezonu PKO Ekstraklasy Hussein Ali został nominowany do szerokiego składu Iraku na zbliżające się MŚ w Ameryce Północnej. Na początku ostatniego tygodnia federacja Iraku ogłosiła ostateczny skład i na tej liście znalazł się prawy obrońca Pogoni.

Ali dołączył do Pogoni jesienią 2025. Dostał kilka szans, ale wypadł przeciętnie. Z dużo lepszej strony pokazał się wiosną, choć miał też trochę pecha, gdy w Częstochowie otrzymał czerwoną kartkę. Występy w Pogoni pozwoliły mu utrzymać miejsce w drużynie reprezentacyjnej Iraku. Zagrał w marcowym finale baraży interkontynentalnych z Boliwią.

W końcówce sezonu ligowego Ali wchodził z ławki, ale zaliczał tzw. wejścia smoka. Strzelał bramki Wiśle Płock, a gol z Zagłębiem Lubin był na wagę utrzymania Portowców w elicie. Tym bardziej nominacja dla Aliego była formal-



Hussein Ali (3.) rozegrał w reprezentacji Iraku już 26 spotkań. Przez godzinę grał z Hiszpanią

nością. Pogoń na jego udziale w MŚ - otrzymała dodatkową premię z FIFA.

Hussein Ali rozegrał dotychczas w reprezentacji 26 spotkań, strzelił 1 gola. Tym ostatnim był mecz z Hiszpanią. Nie spodziewanie Irakijczycy zremisowali ten mecz 1:1, więc w dobrych humorach polecieć do Chicago. Tam już tak wesoło nie było, a jedną z gwiazd zespołu celnicy przetrzymywali przez kilka godzin. Zawodnik dołączył do drużyny, ale pozostał niesmak.

Irak w MŚ zagra z Norwegią, Francją i Senegalem.

W międzynarodowym składzie Pogoni kadrowiczów, chętnych do udziału w mundialu, jak i byłych reprezentantów było i jest znacznie więcej. Kamil Grosicki (Polska), Attila Szalai i Rajmund Molnar (Węgry), - brali udział w walce o tegoroczny mundial, ale nie przebili się przez eliminacje. Leonardo Koutris (Grecja), Benjamin Mendy (Francja), Linus Wahlqvist (Szwecja), Kellyn Acosta (Stany Zjednoczone), Fredrik Ulvestad (Norwegia) - w swoich kadrach grywali, ale nie w ostatnim okresie. ©©

Masa pożegnań w szczecińskiej Pogoni

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Wicemistrzowski zespół dziewczyn Pogoni będzie miał nowego prezesa, trenera i skład. Klub szuka też np. dyrektora akademii.

Która z dotychczasowych zmian jest zaskakująca? Może jedynie ta związana z zespołem pań, które w weekend zakończyły sezon wicemistrzostwem Polski. Odchodzi trener Piotr Łęczyński, z klubem żegnają się kolejne zawodniczki (np. Weronika Szymaszek, Alicja Dyguś i Isabella Cook), a jeszcze z funkcji prezesa zrezygnował Grzegorz Rybiński, który piastował tę rolę od marca. Czemu zdecydował się na taki krok? - Względem osobiste - głosi komunikat.

Szczecin opuszczają też: Adolfo Fuentes Martinez, Gabriel Rojas Ruiz i Jorge Hernando Molini. Pracowali głównie w akademii, ale np. Molini pomagał też bramkarzom pierwszego zespołu Pogoni.

Po 12 latach z Pogonią pożegnał się Patryk Dąbrowski, który pracował jako trener i skaut w akademii. - Dziękujemy mu za zaangażowanie, co-

dzienną pracę oraz wkład w rozwój naszych zawodników i całej Akademii. Życzymy powodzenia w nowych wyzwaniach zawodowych i wielu sukcesów w dalszej pracy - mówi koordynator akademii Maksymilian Rogalski.

Dąbrowski przyczynił się do sprowadzenia do Pogoni m.in. Jakuba Piotrowskiego, Adriana Przyborka, Kacpra Kozłowskiego, Mateusza Łęgowskiego. Na ich transferach Pogoń zarobiła ok. 20 mln euro).

- Za mną wyjątkowy etap zawodowego życia. Przez lata miałem możliwość pracować

z wieloma utalentowanymi zawodnikami i świetnymi ludźmi, którzy każdego dnia tworzyli Akademię Pogoni. Dziękuję za zaufanie, wspólnie przeżyte chwile i możliwość uczestniczenia w rozwoju młodych piłkarzy. Trzymam kciuki za dalszy rozwój Akademii i całej Pogoni - podkreśla Dąbrowski.

Są lepsze informacje dla kibiców Pogoni. Komisja Odwoławcza ds. Licencji Klubowych PZPN pozytywnie rozpatrzyła odwołanie Pogoni i postanowiła uchylić nałożony na klub nadzór finansowy. ©©



Patryk Dąbrowski zaraz po odejściu z Pogoni związał się z akademią FASE, która bazuje na skautingu

Piłkarska Finał rozgrywek o Puchar Polski na Pomorzu Zachodnim rozegrano w Niechorzu

Kluczevia z pucharem i bonusem, ale Wybrzeże było blisko sprawienia niespodzianki

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Rzutów karnych i wielkiej ulewę potrzebowała drużyna Polski Cukier Kluczevia Stargard, by pokonać Wybrzeże Rewal w finale regionalnych rozgrywek o Puchar Polski.

Do finału dotarli dwaj trzecioliwowcy, więc obyło się bez niespodzianek czy nowej odsłony bajki o Kopciuszku. Tak był rok temu, gdy o trofeum zagrali juniorzy FASE Szczecin.

Wybrzeże było gospodarzem spotkania, bo tak wyszło z losowania. Faworytem jednak nie było, bo w III lidze spisywało się słabo i już dawno było pogodzone ze spadkiem. Triumf w PP byłby pocieszeniem po nieudanym sezonie.

Kluczevia w III lidze spisywała się dużo lepiej i potwierdziła to też w finale. Zespół ze Stargardu dysponuje silniejszym składem, zmiennikami z potencjałem, a jeszcze fani Kluczevia wypełnili jedną z dwóch trybun. W takich okolicznościach Stargardzianie musieli wygrać.

Pierwsza połowa to słabe widowisko. Walka w środku i gol Marcina Gawrona był puentą wydarzeń. Strzał z 20 m, rykoszet i piłka wpadła do siatki.

Wybrzeże długo zabierało się za to, by jakoś odpowiedzieć. Nie miało jednak argumentów, grało zbyt ostrożnie i dopiero w samej końcówce - po rzucie z autu - przypadek, strzał w słupek.

Druga połowa miała być ciekawsza i była. Kluczevia świetnie rozpoczęła, bo do siatki trafił Kacper Pietrzak, a później długo kontrolowała grę. W końcowym momencie rozkojarzenia i w minutę kompletnie zmieniła się sytuacja. Na listę strzelców wpisali się Filip Balcewicz (samobójcze trafienie w 83.) oraz Wiktor Kurzawa (84.).

Zespoły chciały zakończyć mecz bez dogrywki, ale brakowało skuteczności. Podobnie

było w dodatkowych 30 minutach. Wybrzeże miało świetną okazję w pierwszej części i sprawiało lepsze wrażenie, ale po zmianie stron dominacja Kluczevia.

Karne. Te dla Wybrzeża rozpoczęły się źle. Próbę spalił Szymon Kurczak, czyli ten, który miał obowiązkowo trafić. Gospodarze w trzeciej serii mogli doprowadzić do remisu, ale znów pudło i Kluczevia chwilę później świętowała.

- Dla nas to jest taki sukces historyczny, bo po raz pierwszy sięgnęliśmy po Puchar ZZPN i fajne jest to, że będziemy mogli się pokazać na szczeblu centralnym i ten mecz rozegrany u nas. Mecz nam się wymknął spod kontroli. Ale co najważniejsze wyszliśmy z tego zwycięsko. Przed karnymi były emocje, bo to loteria. Ale szczęście sprzyjało nam - mówił Patryk Bil, obrońca Kluczevia.

- W tym sezonie pucharowym w każdym meczu byliśmy underdogiem i w każdym meczu dowiedzieliśmy sukces. Myślę, że w finale postawiliśmy bardzo wysokie warunki i myślę, że przy wyniku 2:2 rywale zwątpili. Szkoda paru sytuacji. Nie ma co jednak płakać, zabrakło nam minimum. Nie byliśmy słabsi w żadnym momencie i pokazaliśmy, że walczyliśmy do końca i jesteśmy bardzo dobrym zespołem. Pomogły nam odpowiednie zmiany, w ofensywie ruszyliśmy. Mieliśmy dużo więcej sił, tworzyliśmy sytuacje, wychodziliśmy spod pressingu. Gdybyśmy strzelili na 3:2 to już byśmy tego nie wypuścili. Karne? Nie lubię ich wykonywać. Niektórzy gorzej to znoszą, a niektórzy lepiej. Liczy się głównie głowa. Przegraliśmy, ale nie ma co się złościć na kolegów z drużyny, bo mogli odmówić strzelania. Każdy z nas dał z siebie wszystko - zapewniał Wiktor Kurzawa, skrzydłowy Wybrzeża.

Kluczevia odebrała puchar, czek na 50 tys. zł, ale przede wszystkim zapewniła sobie udział w I rundzie centralnych rozgrywek Pucharu Polski. Jak dopisze jej szczęście - trafi na jakąś firmową ekipę, a może taką, by powalczyć o awans do kolejnej rundy.

W centralnym PP zagrają też Świt Szczecin (w rundzie wstępnej zagra na wyjeździe z Olimpią Grudziądz) i Pogoń Szczecin. ©



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

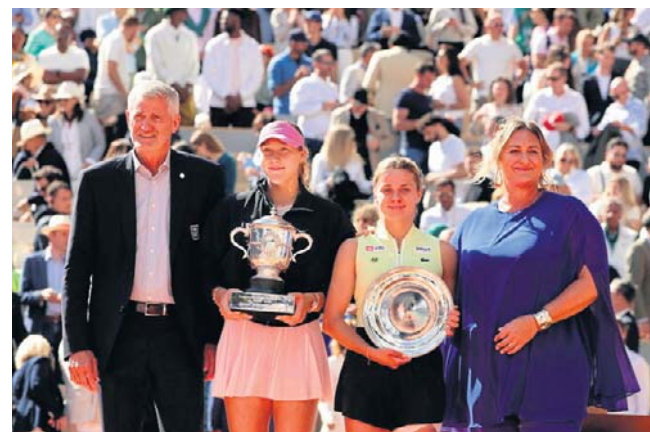
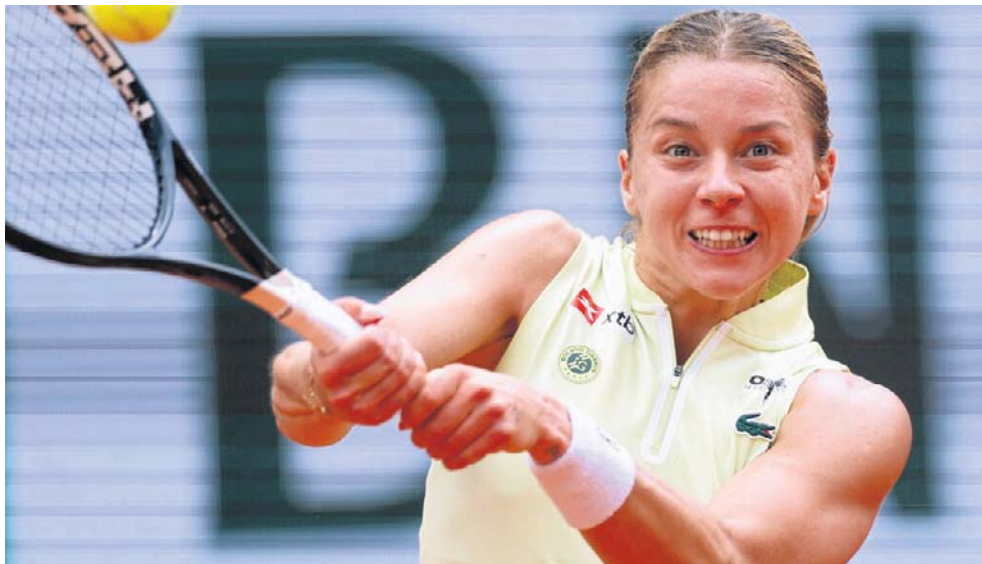


FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Triumfator Pucharu Polski ZZPN otrzymał 50 tys. zł premii, a przegrany finalista połowę (większość tej sumy przejęli piłkarze)



Maja Chwalińska w finale Rolanda Garrosa, mimo że była już potwornie zmęczona trzytygodniowymi zmaganiem w Paryżu – trzema meczami w kwalifikacjach i siedmioma w turnieju głównym – walczyła ostatkiem sił o tytuł z Rosjanką Mirrą Andriejewą. Jej występ oklaskiwał z trybun Brad Pitt. Ostatecznie Polka odebrała paterę wicemistrzyni French Open 2026

Tenis Skromna 24-latkka z Dąbrowy Górniczej wyczynem w paryskim szlemie zapisała się w historii

Maja Chwalińska finałem French Open poruszyła cały świat

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Maja Chwalińska została wicemistrzynią French Open, sprawiając jedną z największych sensacji w historii Wielkiego Szlema. Z anonimowej kwalifikantki stała się ulubienicą fanów tenisa na świecie.

Zajmująca 114. miejsce w rankingu światowym Maja Chwalińska była najniższą notowaną zawodniczką, jaka dotarła do decydującego pojedynku w Paryżu od czasu wprowadzenia listy WTA, a jednocześnie „zdetronizowała” swoją rodaczkę Iggę Świątek, która po swój pierwszy z czterech triumfów w tym turnieju ruszyła z 54. pozycji w świecie.

Rówieśniczka Świątek i jej przyjaciółka od dziecka, 24-letnia tenisistka z Dąbrowy Górniczej, choć w wieku juniorek skutecznie rywalizowała z Iggą, po wejściu w tenis seniorki „zgasła” z powodu swojej drobnej postury (zaledwie 164 cm wzrostu miało wykluczyć ją z atletycznego sportu wyczynowego) i problemów zdrowotnych (częstych kontuzji), co doprowadziło ją nawet do depresji. Załamanie psychiczne niemal nie zakończyło jej kariery, ale wielkie zamiłowanie do tenisa pozwoliło jej po kilku miesiącach otrząsnąć się z marazmu i wrócić na kort, powoli odbudowując formę i ciążąc punkty w rankingu.

Kosztowny sport nie dawał jej większych nadziei na prze-

bicie się do czołówki (nie stać jej było choćby na pokrycie startów w prestiżowych turniejach na różnych kontynentach), Maja jednak uparcie pięła się w rankingu z odległych miejsc, odnosząc drobne sukcesy: najpierw w nisko notowanych turniejach ITF, a następnie ważniejszych zawodach WTA.

Przełom nastąpił nagle, w maju tego roku, gdy cierpliwa zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała niespodziewanie przebrnęła trzystopniowe kwalifikacje w Wielkim Szlemie w Paryżu, a w turnieju głównym z rundy na rundę sprawiała sensację za sensacją, eliminując kolejno mistrzynię olimpijską Chinkę Qinwen Zheng 6:4, 6:0, następnie w takim samym stosunku rozsta-

wioną z numerem 23. Belgijkę Elise Mertens (była numer 3 na świecie), półfinalistkę French Open i US Open z 2021 roku Greczynkę Marię Sakkari 1:6, 6:3, 6:2, w 1/8 finału reprezentantkę gospodarzy Diane Parry 6:3, 6:2, w ćwierćfinale rozstawioną z numerem 22 Rosjankę Annę Kalinską 7:6 (7-3), 6:3 i w półfinale kolejną Rosjankę z 25. numerem na liście - Dianę Sznajder 7:6 (7-4), 6-4.

Tenisowy świat przecierał oczy ze zdumienia, widząc poczynania nieznanej Polki, która prezentuje zupełnie nieoczywisty w obecnych czasach tenis, oparty na nienagannej technice, sprycie i wykorzystywaniu błędów rywalki.

Publiczność francuska i cała tenisowa Polska zaczęła kibicować „underdogowi” z Dąbrowy Górniczej, tym bardziej że w 1/8 finału odpadła czterokrotna mistrzyni Rolanda Garrosa, trzecia na świecie Świątek.

Słynna siedmiokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema, Amerykanka Venus Williams, komentująca turniej jako ekspert stacji telewizyjnej TNT Sport, porównała Chwalińską do bajkowej bohaterki. - To jak sen: widzieć, jaka jest szczerliwa, jaka słodka i jak trudno jej w to uwierzyć. Przeszła tak długą drogę, że to prawdziwa historia Kopciuszka - stwierdziła Venus.

Wszystkie oczy zwróciły się na skromną dziewczynę z Pol-

ski, która nawet nie miała jednolitego stroju podczas meczów, a zapytana o tego przyczynę, odparła: No cóż, tak naprawdę nie ma w tym żadnej historii. Nie jestem sponsorowana, więc chyba to jest historia. Po prostu noszę to, co mi się podoba, co, szczerze mówiąc, jest bardzo fajne.

Wcześniej wielkie zdziwienie wywołało przyznanie Mai po jednym z meczów w drugim tygodniu turnieju, że po awansie do kolejnej rundy ma problem z przedłużeniem hotelu w Paryżu, bo wprawdzie świetnie zarobi na French Open, ale przelewy na konto wpłyną dopiero po zakończeniu zawodów. Z kłopotu wybawił ją sponsor Świątek, firma Oshee, która rezerwację hotelu na dalszą część French Open wzięła na siebie.

Finał z trzecią z kolei Rosjanką, rozstawioną z numerem 8 Mirrą Andriejewą, miał być zwieńczeniem bajkowej historii z happy endem. Chwalińska, zmęczona trudami trzytygodniowych zmagani w Paryżu (trzy mecze kwalifikacji i siedem turnieju głównego),

Tak naprawdę nie ma w tym żadnej historii. Nie jestem sponsorowana, więc chyba to jest historia. Po prostu noszę to, co mi się podoba

a także presją powiększającej się w rozmiarach geometrycznych rzeszy sympatyków, nie podołała. Wprawdzie na początku spotkania nawiązała równorzędną walkę z młodszą o 5 lat, ale już otrząsną w meczach o najwyższą stawkę Mirrą, ale gdy opuściły ją siły, przegrała seta i w kolejnym oddała pięć gemów rywalce. Dopiero pod koniec meczu się otrząsnęła i wyrwała dwa gemy, kończąc mecz honorową porażką 3:6, 2:6.

- Żałuję, że nie zobaczyliście dzisiaj lepszego meczu, ale Mirra była dziś dla mnie po prostu za dobra, więc to jej wina. Ja dałam z siebie wszystko. Przepraszam. Nigdy nie zapomnę tych trzech tygodni, Paryż na zawsze zostanie w moim sercu - skomentowała Maja swoją jedyłą porażkę.

Z trybun odpowiedziało jej gromkie: „Dziękujemy! Dziękujemy!”

Andriejewa doceniła klasę Polki. - Chcę pogratulować Mai tych niesamowitych trzech tygodni. Zakwalifikować się, wygrać tyle meczów i pokonać tyle silnych przeciwniczek - to niesamowite. Wykonałaś niesamowitą pracę. Jesteś bardzo trudną przeciwniczką. Nie chciałabym znowu z tobą grać - powiedziała ze śmiechem.

Mimo porażki w finale, Maja zapisała się w historii światowego tenisa.

© P

Lech idzie na rekord, Legia szuka okazji. Ainni?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Piłkarze klubów PKO BP Ekstraklasy przebywają na urlopach. Tymczasem działacze pracują na pełnych obrotach, negocjując transfery. Mistrz Polski, czyli Lech Poznań, wydał już rekordową kwotę.

Za dwa tygodnie wszystkie drużyny rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Lech Poznań chce jak najszybciej skompletować kadrę. Trudno się temu dziwić, bo w lipcu nie tylko zagra o Superpuchar Polski i zainauguruje ekstraklasę, ale jeszcze rozpocznie szturm na Ligę Mistrzów.

Prezesi Karol Klimczak i Piotr Rutkowski postanowili nie szczędzić na transfery. Gdy Celtic Glasgow poinformował, że nie zejdzie z ceny za Luisa Palme, aktywowano klauzulę odstępnego wpisaną w umowę wypożyczenia. Tym samym reprezentant Hondurasu został sprowadzony na stałe za 4 mln euro. To najdroższy zakup „Kolejorza” w historii i drugi najdroższy w całej lidze. Piłkarz o wszystkim dowiedział

się w Teksasie, bo właśnie tam jego reprezentacja przygotowywała się do hitowego meczu towarzyskiego z Argentyną.

Z medialnych przecieków wynika, że Lech w letnim okienku planuje wydać tyle, ile nigdy dotąd - nawet 10 mln euro. Chce wzmocnić kilka pozycji. Wytypował choćby kilku kandydatów na środek pola, na pozycję sześć lub osiem. Bardzo chce do niego dołączyć reprezentant Słowenii Tamar Svetlin, za którego Korona Kielce oczekuje ponoć aż 3 mln. Połowę mniej wynosi klauzula odstępnego wpisana w kontrakt Niklasa Dorschla ze spadkowicza z Bundesligi, 1. FC Heidenheim. Według Mateusza Borka właśnie ten byłby reprezentant Niemiec jest dziś mocno brany pod uwagę przy Bułgarskiej.

Legia Warszawa na takie wydatki nie może sobie pozwolić. Po sezonie naznaczonym klęskami, zwłaszcza na krajowym podwórku, zaciska pasa, szukając na rynku okazji. Takie znalazła już u rywali i na zapleczu. Jej najnowszym nabytkiem okazał się... absolwent akademii Legii Łukasz



Reprezentant Hondurasu został sprowadzony na stałe do Lecha za 4 miliony euro

Zjawiński - bo o nim mowa. Przybył po udanym pobycie w pierwszoligowej Polonii Warszawa, która przegrała baraż o udział w PKO BP Ekstraklasie, w barwach której został wicekrólem strzelców Betclia 1 Ligi.

Teraz na celowniku Legii znalazł się inny były gracz

„Wojskowych”, Bartosz Berezzyński. Doświadczony reprezentant Polski po dekadzie może wrócić na Łazienkowską, o ile w przededniu 34. urodzin postanowi wrócić z Włoch, gdzie dopiero co przegrał walkę o Serie A z Palermo.

W Pogoni Szczecin też nie będzie wielkich szaleństw. Ka-

drę raczej da się utrzymać, tym bardziej że prezes „Portowców” Alex Haditaghi planuje odrzucać nawet atrakcyjne oferty. Z przyczyn politycznych Kanadyjczyk irańskiego pochodzenia stanowczo odrzucił zapytania izraelskiego Maccabi Tel Awiw w sprawie obrońców drużyny: Leo Borgesa i Dimi-

triosa Keramitsisa. „Pieniądze muszą ustąpić miejsca sumieniu” - napisał Haditaghi w mediach społecznościowych.

Co słychać w innych klubach? GKS Katowice skorzystał z kolejnej okazji i wyciągnął z rezerwy 1. ligi, czyli Chrobrego Głogów, Szymona Bartlewicza. Z kadry Korony ubyli Władimir Nikołow i Wiktor Popow. Natomiast Widzew Łódź nie przestaje walczyć o Afimico Pululu. Były snajper Jagiellonii Białostok jest rozchwytywany. Trzeba mu zaofiarować topową pensję i wysoką premię za sam podpis, interesuje się nim bowiem m.in. belgijskie Cercle Brugge.

We Wiczyście Kraków, sensacyjnym beniaminku, na razie cisza. Działaczom sen z powiek spędza kwestia wyboru stadionu na domowe mecze. Prawdopodobnie będzie to ten przy Reymonta, ale już bez pomocy pracowników Wisły, jak to było w barażach. - Sami mamy za dużo na głowie - przekonuje prezes Białej Gwiazdy Jarosław Królewski, który odmówił gry reprezentacji Ukrainy na stadionie przy ul. Reymonta.

Zwycięzcy XXVI Pucharu Tymbark wyłonieni. „Lewy” i Urban wręczyli nagrody



Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. XXVI edycja Pucharu Tymbark dobiegła końca. 3 czerwca przed meczem Polska - Nigeria na PGE Narodowym poznaliśmy zwycięzców największego turnieju dziecięcego w Europie.

W dniach 1-2 czerwca 64 najlepsze drużyny z 16 województw dziewcząt i chłopców w kategoriach wiekowych U-10 i U-12 rywalizowały na Stadionie Hutnika w Warszawie o spełnienie marzeń i grę na płycie głównej stadionu PGE Narodowy. Przed spotkaniem towarzyskim Polska - Nigeria 8 najlepszych zespołów zagrało na murawie PGE Narodowego o zwycięstwo w XXVI edycji Pucharu Tymbark.

Zwycięzcami finałów Ogólnopolskich Pucharu Tymbark zostały drużyny SP Piotrowice (U-10 dziewcząt), SP Kowale (U-10 chłopców), SP 48 UKS Zaspas Gdańsk (U-12 dziewcząt) oraz SMS Stal Rzeszów (U-12 chłopców). Aż w trzech meczach zwycięzców wyłoniły serie rzutów karnych.

W finale kategorii U-10 dziewcząt pomiędzy Brdą Szkołą Rytelem a SP Piotrowicami po bezbramkowym remisie w serii „jedenastek” skuteczniejsze okazały się piłkarki z Piotrowic. - Jeszcze przed turniejem naszym celem było poprawienie wyniku z ubiegłego roku i awans do najlepszej ósemki. Ten plan zrealizowaliśmy już pierwszego dnia, a później - jak to często bywa - apetyt rósł w miarę jedzenia. Dziewczyny pokazały ogromne zaangażowanie i krok po kroku do-

tarły aż do finału. Sam występ na tak wspaniałym stadionie był dla nich nagrodą, a zwycięstwo to coś, co trudno opisać słowami. - skomentował sukces swojej drużyny trener SP Piotrowice Kamil Wykręt.

O triumfie w kategorii U-10 chłopców również zdecydowały rzuty karne, w których celniej strzelali reprezentanci województwa pomorskiego - SP Kowale i to oni sięgnęli po puchar.

Seria „jedenastek” rozstrzygnęła także ostatni mecz wielkiego Finału w kategorii U-12 chłopców pomiędzy zespołami z Warszawy i Rzeszowa. Po remisie 1:1 w regulaminowym czasie gry rzuty karne lepiej wykonał reprezentant SMS Stali Rzeszów i to oni zdobyli wymarzone trofeum. - Kiedy spojrzymy na ostatnie cztery lata, widać, że to efekt naszej konsekwentnej pracy. To dla nas ogromny sukces i potwierdzenie, że idziemy we właściwym kierunku. Sam awans do finału, a tym bardziej końcowy triumf, jest najlepszym dowodem na to, że ten wysiłek przynosi efekty. A jeśli chodzi o PGE Narodowy, to myślę, że jest to dom wszystkich Polaków. Dlatego, mimo że nie jesteśmy z Warszawy, czuliśmy się tutaj jak u siebie - ocenił trener SMS Stali Rzeszów Marcin Skiba.



Robert Lewandowski, Jan Urban i Karol Czubak gratulują zwycięzcom Pucharu Tymbark

Jedynym finałem rozstrzygniętym w regulaminowym czasie gry było spotkanie w kategorii U-12 dziewcząt. O wyniku zdecydowała bramka Inki Szczepaniak, która zapewniła triumf drużynie SP 48 UKS Zaspas Gdańsk. - To dla nas niesamowite przeżycie, zwłaszcza że po raz trzeci z rzędu awansowaliśmy do Finału Ogólnopolskiego i tym razem udało nam się je wygrać. W naszej drużynie są dziewczynki, które grają tutaj już trzeci raz, a wiele z nich swoją przygodę z piłką rozpoczęło dzięki programowi Playmakers, który

stanowi podstawę naszej grupy. Po finale powiedziałem zawodniczkom, że są cudowne i że cieszę się, iż mogłem pomóc im spełnić ich marzenia - powiedział trener SP 48 UKS Zaspas Gdańsk Adam Dembiński.

Zdobywców Pucharu Tymbark uhonorowali między innymi selekcjoner Jan Urban, kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski, Karol Czubak oraz Tomasz Kędziora. - Puchar Tymbark to coś znacznie więcej niż turniej piłkarski - to pierwsze wielkie emocje, radość z gry i chwile, które zostają w pamięci

na całe życie. To także moment, w którym rodzą się poważne piłkarskie marzenia - mówił Urban.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywał się pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©©

Piłka nożna El Niño może wywołać niebezpieczne burze i zakłócić mundial 2026 w krajach gospodarzy

Mecz otwarcia mistrzostw świata zagrożony

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Mecz otwarcia mistrzostw świata 2026 Meksyk - RPA może zostać zakłócony przez falę upałów wzniesioną zjawiskiem El Niño, które ma wywołać niebezpieczne burze w krajach gospodarzy.

El Niño ma spowodować gwałtowne pogorszenie pogody. W rezultacie znacznie wzrosło ryzyko ulewnych deszczy i burz w rejonie miasta Meksyk, gdzie 11 czerwca odbędzie się spotkanie inaugurujące mundial. Meteorolog Alex Duffus ostrzega przed gwałtownym wzrostem wilgotności tropikalnej, czym przyciągnął uwagę ekspertów.

El Niño to zjawisko pogodowe, które występuje, gdy Ocean Spokojny ociepli się o 1,5 stopnia Celsjusza. Wzrost temperatury o dwa stopnie nazywa się super El Niño. W tym roku Narodowa Służba Meteorologiczna USA przewiduje ocieplenie nawet o trzy stopnie Celsjusza. Synoptycy przewidują, że El

Niño rozpocznie się między majem a lipcem i potrwa do lutego 2027 roku.

Chociaż mowa o Oceanie Spokojnym, jest to globalne zjawisko pogodowe, którego skutki i konsekwencje można obserwować na całym świecie po prostu ze względu na jego skalę. To jak efekt motyla, tylko wzmocniony.

El Niño nie jest nowym zjawiskiem i występuje mniej więcej co pięć lat. Jednak super El Niño, spodziewane w tym roku, wystąpiło tylko pięć razy w ciągu ostatnich ponad 70 lat. Nie miało to miejsca od 2015 roku. Najpotężniejsze tego typu zjawisko, odnotowane w 1877 roku, doprowadziło do globalnej suszy i późniejszego głodu, który wg różnych szacunków pochłonął nawet 50 mln ofiar na świecie.

Synoptycy podczas mundialu w Stanach Zjednoczonych, Meksyku i Kanadzie przewidują fale upałów w północnej części USA i na wybrzeżu Pacyfiku, podczas gdy na południu będą występować częste i długotrwałe opady deszczu, które z kolei grożą powodzią.



Meteorolodzy biją na alarm: El Nino może poważnie zakłócić mistrzostwa świata

Obawy o pogodę podsycają również wspomnienia zeszłorocznych Klubowych Mistrzostw Świata, kiedy były wielokrotnie przerywane przez ostrzeżenia przed burzami i ulewami. Mecz Benfiki z Auckland City został przerwany na 2,5 godziny - dokładnie 137 minut.

Jest jednak mało prawdopodobne, aby podobne zjawisko powtórzyło się podczas mundialu, a przynajmniej nie regularnie, mimo super El Niño i prognoz ulew na południu USA.

Miami jest miejscem, gdzie występują burze i ulewy - np. debiut Lionela Messiego w Interze

Miami w 2023 roku został opóźniony o 2 godziny właśnie z tego powodu. Co więcej, lata w południowej Florydzie są niezwykle upalne i wilgotne. Miami będzie gospodarzem 7 meczów, w tym spotkania o trzecie miejsce.

Zagrożona może być również Atlanta, która leży w pd.-wsch.

części USA, gdzie jest gorąco i wilgotno, a prognozy przewidują opady. Podobnie jest w Dallas i Houston, gdzie powstały nowe kryte stadiony z klimatyzacją. Organizatorzy uczynili 3 wymienione areny jednymi z głównych miejsc rozgrywek: Atlanta i Dallas będą gospodarzami odpowiednio 8 i 9 meczów, wliczając półfinały, natomiast Houston - 7 meczów.

Największa impreza sportowa na świecie zagrożona jest więc nie tylko przez kwestie polityczne czy organizacyjne (związane choćby z reprezentacją Iranu, która z powodu konfliktu zbrojnego Iranu z USA wymusiła na FIFA zmianę zakwaterowania na Meksyk), ale przez kaprysy pogody. Los meczu otwarcia zależy teraz od tego, czy żywioły i nowoczesne technologie bezpieczeństwa znajdą równowagę. W przypadku pogorszenia się warunków atmosferycznych organizatorzy mogą zostać zmuszeni do podjęcia środków nadzwyczajnych, w tym do przełożenia meczu.

©

Sypnęło niespodziankami w ostatnich sparingach finalistów

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami próby generalne przed zbliżającymi się mistrzostwami świata. Jak finaliści mundialu wypadli w meczach towarzyskich?

Szczególnie zaimponowali Norwegowie, którzy na początku zeszłego tygodnia w efektywnym stylu rozprawili się ze Szwecją (3:1) - pogromcą Polski w finale baraży o mundial 2026. Skandynawowie zaraz po tym zwycięstwie, ucharakteryzowani na wikingów, wyruszyli na swój pierwszy od 28 lat mundial.

Sparingów na swoją korzyść nie rozstrzygnęły natomiast reprezentacje typowane do końcowego triumfu. Z Hiszpanią zremisował wracający na mundial po 40 latach Irak, w którego składzie znaleźli się piłkarze Pogoni Hussein Ali oraz Cracovii Amir Al-Ammari. Francja z kolei sensacyjnie uległa Wybrzeżu Kości Słoniowej. A Algieria pokonała Holandię, z którą Polska mierzyła się w kwalifikacjach.

W weekend kibice ponownie dostali informację, że czołowe zespoły globu jeszcze szukają startowej formy. W Chicago współgospodarze turnieju, Ame-

rykanie, przegrali z Niemcami 1:2. Bramki dla czterokrotnych mistrzów świata, którzy odnieśli dziewiąte zwycięstwo z rzędu, zdobyli Kai Havertz (2.) oraz Leroy Sane (57.), a dla USA trafił Antoine Robinson (37.).

Z powodu kontuzji mięśniowej w mundialu nie wystąpi wschodząca gwiazda niemieckiej piłki Lennart Karl z Bayernu Monachium. Selekjoner Julian Nagelsmann i prezes Niemieckiej Federacji Piłkarskiej Bernd Neuendorf zapowiedzieli, że w kolejnych meczach reprezentacja zagra „dla Lenny'ego”.

W starciu Anglii z Nową Zelandią w Tampie jedyną bramkę zdobył kapitan ekipy „Trzech Lwów” Harry Kane. To jego 79. gol w 113. występie w drużynie narodowej. Tylko dziewięciu piłkarzy w historii zdobyło więcej bramek dla swoich reprezentacji, a wśród nich jest szósty w klasyfikacji wszech czasów Robert Lewandowski - z 89 trafieniami.

Popis dała natomiast Belgia, która rozbiła w Brukseli Tunezję 5:0. „Orły Kartaginy” dostały się do mundialu z bilansem bramkowym 22:0 i 28 punktami zdobytych na 30 możliwych w swojej grupie eliminacyjnej, ale przeciwno „Czerwonym Diabłom” były bezradne.



Holandia była rywalem Polski w kwalifikacjach MŚ i byłaby na mundialu, gdyby Biało-Czerwoni wygrali baraże...

Nie brakowało negatywnych emocji w spotkaniu Portugalii z Chile w Oeiras pod Lizboną. W doliczonym czasie pierwszej połowy napastnik gospodarzy Rafael Leao wdał się w sprzeczkę z obrońcą rywali Ivanem Romanem. Doszło do rękoczynów, a sędzia usunął obu piłkarzy z boiska. Portugalia ostatecznie

wygrała ostatni sprawdzian przed wylotem na MŚ 2026 2:1. Dla podopiecznych Roberto Martinezy trafiali Goncalo Guedes i Bruno Fernandes. Cristiano Ronaldo wybiegł w podstawowym składzie i zagrał do końca pierwszej połowy. Honorowego gola dla Chile, które nie zakwalifikowało się na MŚ, zdobył Cepeda.

Przed ekipą z Półwyspu Iberyjskiego jeszcze ostatni sparing - już na miejscu - z Nigerią. Portugalczycy zmagania w grupie rozpoczną od meczu z DR Kongo. Później zmierzą się z Uzbekistanem, a na końcu w hicie z Kolumbią.

W nocy z soboty na niedzielę formę testowali dwaj giganci. Brazylia pokonała Egipt 2:1, a bohaterem drużyny Carlo Ancelotiego został 19-letni Endrick, wyznaczony z Realu Madryt do Olympique Lyon. W spotkaniu nie wystąpił Neymar, który zmaga się z problemami zdrowotnymi i walczy z czasem przed mundialem. Canarinhos na turnieju zmierzą się w grupie z Haiti, Szkocją i Marokiem.

Na ławce Argentyny całe spotkanie z Hondurasem przesiedział odpoczywający po sezonie MLS Lionel Messi. W składzie rywali do 81. minuty grał świeżo wykupiony przez Lecha Poznań za 4 miliony euro Luis Palma ze szkockiego Celtiku.

Albicelestes wygrali 2:0 po golach Lautaro Martinezy i Giuliano Simeone. Przed obrońcami tytułu jeszcze jedno spotkanie kontrolne z Islandią, które rozegrają dzień przed zaplanowanym na czwartek meczem otwarcia Meksyk - RPA.

MECZE TOWARZYSKIE

poniedziałek, 1 czerwca

Norwegia * - Szwecja * 3:1
Turcja * - Macedonia Północna 4:0
Austria * - Tunezja * 1:0

wtorek, 2 czerwca

Kolumbia * - Kostaryka 3:1
Kanada * - Uzbekistan * 2:0
Chorwacja * - Belgia * 0:2
Maroko * - Madagaskar 4:0
Walia - Ghana * 1:1

środa, 3 czerwca

Haiti * - Nowa Zelandia * 4:0
Dania - DR Kongo * 0:0
Holandia * - Algieria 0:1
czwartek, 4 czerwca
Korea Południowa * - Salwador 1:0
Szwecja * - Grecja 2:2
Hiszpania * - Irak * 1:1
Francja * - Wybrzeże Kości Słoniowej * 1:2

piątek, 5 czerwca

Czechy * - Gwatemala 3:1
Meksyk * - Serbia 5:1
sobota, 6 czerwca
Haiti * - Peru 1:2
Belgia * - Tunezja * 5:0
Portugalia * - Chile 2:1
Stany Zjednoczone * - Niemcy * 1:2
Szwajcaria * - Australia * 1:1
Boliwia - Szkocja * 0:4
Anglia * - Nowa Zelandia * 1:0
Jamajka - RPA * 0:1

niedziela, 7 czerwca

Brazylia * - Egipt * 2:1
Wenezuela - Turcja * 1:2
Argentyna * - Honduras 2:0
©

Nasza reprezentacja jest nad przepaścią

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

O zakończonym zgrupowaniu i towarzyskich meczach reprezentacji Polski rozmawiamy z Andrzejem Grajewskim, byłym właścicielem Widzewa Łódź, obecnie komentatorem wydarzeń w sporcie.

Za nami dwa mecze reprezentacji Polski...

...w których nasz selekcjoner Jan Urban powołał w zasadzie każdego, kto ma jakieś znaczenie dla polskiej piłki. A nawet kilku zbędnych. W pierwszym meczu dostaliśmy smrotne lanie od Ukraińców, będąc drużyną gorszą pod każdym względem. W drugim tylko opatrność ochroniła nas od następnej katastrofy. Dlatego że strzał rozpaczy Przemka Wiśniewskiego oddany był na zasadzie, że raz w roku to i miotła wystrzeli. I to jest wszystko na ten temat. Nasza piłka reprezentacyjna znalazła się nad przepaścią. Dlatego do magam się od sztabu trenera Urbana, żeby miał odwagę powiedzieć, że Robert Lewandowski, a także Piotr Zieliński to już zgrane karty.

Robert Lewandowski?!

Tak, to przepiękny, wspaniały piłkarz, który na pewno zapisał się złotymi zgłoskami w naszej piłkarskiej historii. Ale jego czas minął, a każdy kolejny występ jest stratą czasu dla tej drużyny. Występ Roberta przeciw Nigerii



FOT. ADAM JANKOWSKI

Czy Jakub Kamiński ma papiery na wielki futbol?

można określić jednym słowem: frustracja. Brak dynamiki u tego napastnika jest jednak naturalny. Pokazuje, że wszystko można kupić albo oszukać, tylko nie PESEL. Ten motor już od jakiegoś czasu nie pracuje na maksa i już nie da naszemu zespołowi energii niezbędnej do sukcesu w poważnym turnieju. Lewandowski – jeśli jeszcze nie ma nowego klubu – tylko sobie zaskodził ostatnimi występami w kadrze. Jeśli przyszli pracodawcy zobaczyli, co w tej chwili prezentuje, to go nie zatrudnią za te bajoniskie sumy, jakie w tej chwili są kolportowane w mediach.

Piotr Zieliński?!

Po raz wtóry pokazał, że może jest klasowym zawodnikiem,

ale w piłce klubowej. Bo jego dobre mecze w reprezentacji Polski można wymienić na palcach jednej ręki. To dłużej nie ma sensu. Skupmy się na tym, żeby wykreować innych zawodników na newralgicznych pozycjach numer dziewięć i dziesięć. Im szybciej to nastąpi, tym szybciej wyjdzie reprezentacji na zdrowie. Jasiu, do roboty!

Urban upiera się na trzech stoperów, a to ślepa uliczka.

Jeżeli chodzi o założenia taktyczne, nie zgadzam się z moim przyjacielem Jankiem Urbanem. bo my zwyczajnie nie umiemy grać na trzech stoperów. Jako słabeusz, a brak na mundialu, w którym wystąpi 48 drużyn, brutalnie wskazuje

nasze miejsce w szeregu, nie możemy wstydzić się zmasowanej obrony i ataków z kontry. Nie ma zresztą innego wyboru, ponieważ nie umiemy grać atakiem pozycyjnym. Jakub Kiwior z Janem Bednarkiem nie wyprowadzają akcji w sposób, który by to umożliwiał; oni raczej wybijają piłkę.

Urban mówi, że nie ma alternatywy dla Kiwiora na lewej stronie w bloku 4-osobowym.

Jeżeli trener Urban szuka alternatywy na pozycję, które dawałyby możliwość gry w takim systemie, to podpowiem, że jest taki zawodnik, który grał w minionym sezonie na lewej obronie w klubie Hertha BSC i nazywa się Michał Karbownik. I najwyższy czas, żeby Janek sprawdził jego umiejętności. Bo powoływanie takich graczy, jak Kacper Kozłowski, który od czterech lat jest następnym wiecznym talentem na miarę Zielińskiego, naprawdę nie ma sensu. Nie wiem też, co selekcjoner widzi w Filipie Róźnie; jego w tym momencie nie powinni być w kadrze, ale nie chcę wkraczać w kompetencje trenera. Ja widzę natomiast, że wiele kłocków w tej drużynie do siebie nie pasuje. Liczba straconych goli – począwszy od meczu z Maltą – jest przerażająca. Bronimy bardzo źle, akcent jest położony na formację ofensywną, ale bramek też nie zdobywamy. W spotkaniu z Nigerią Kuba Kamiński z pięciu metrów nie strzelił celnie główką,

a jeszcze zabrał szansę Lewandowskiemu. Dostaliśmy odpowiedź, dlaczego jest w Kolonii, a nie w jednym ze słynnych klubów, w których widzą go tylko polscy dziennikarze. Jeśli nie umie wykorzystać takich okazji, to nigdy nie będzie zawodnikiem do wielkiej piłki. Zresztą to znamienne: ostatnio codziennie czytałem, że Kiwior jest już prawie w Barcelonie. Zadzwoniłem więc do mojego przyjaciela w Katalonii, aby to potwierdzić, i usłyszałem, że drużyna amatorów nie potrzebuje takich wzmocnień.

Skoro mówimy o transferach – Kamil Grabara jest łączony z klubami Premier League.

To bardzo interesujące, bo z pierwszej ręki, od działaczy Wolfsburga, mam informację, że dotąd nie przyszła żadna oferta. Kolejki po naszego golkipera nie ma. I to w sytuacji, gdy Wolfsburg bardzo chętnie Grabarę by się pozbył. A na dziś pierwszy bramkarz reprezentacji Polski jest zawodnikiem klubu drugoligowego i jeśli nic się nie wydarzy, to przynajmniej przez rok będzie musiał grać na zapleczu Bundesligi. I to pokazuje, że przeszacowaliśmy wartość naszych kadrowiczów. Za to nie doszacowaliśmy skali trudności, z jaką w pracy musi mierzyć się trener Urban.

Widzi Pan jakieś pozytywne po tym zgrupowaniu?

Po tych dwóch meczach jestem nie tyle rozczarowany, co zroz-

paczony, że my tak bardzo możemy się na własnym terenie z drużynami, które też nie załapały się na wycieczkę do Ameryki. Dlatego trudno o pozytywne. Ukraińcy przy stanie 2:0 przestali grać, ale my i tak nie przeprowadziliśmy żadnej akcji, która by pokazała, że ten mecz się dla nas nie skończył.

Naprawdę nie spodobał się Panu żaden z debutantów?

Szkoda, że Karol Czubak wszedł tylko na trzy minuty. Z rozgrywek ekstraklasy wiemy, że ten chłopak ma smykałkę do strzelania bramek...

Ale wygląda na to, że Czubak – zdaniem Urbana – nie ma poziomu reprezentacyjnego.

To kto ma ten poziom: Krzysztof Piątek, Adam Buksa, Karol Świdzki? Trener Urban musi wytłumaczyć, dlaczego napastnikowi Motoru dał trzy minuty, a Mateuszowi Żukowskiemu znacznie więcej. Bo mnie piłkarz Magdeburga nie przekonał grą w debiucie. Podobnie jak Kacper Potulski, który zdobył ważnego gola. OK, to duży talent, ale to jest melodia przyszłości. Na dziś to nie jest zawodnik, który da wzmocnienie w linii obrony. Dla mnie to podobny przypadek do Oskara Pietruszewskiego. Oglądałem regularnie mecze FC Porto i widziałem nie tylko atuty, ale też niedostatki tego młokosa. To niewątpliwie kandydat na czołowego reprezentanta, ale jeszcze nie dziś.

Długo sobie nie pograły. Polki spadają do dywizji B. Znamy wszystkich I-ligowców

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress

W swoim piątym meczu dywizji A rozgrywek Ligi Narodów, które są jednocześnie eliminacjami mistrzostw świata 2027, piłkarki reprezentacji Polski przegrały w Gdańsku z Francją 0:2 (0:0).

W praktyce, oznacza to, że Biało-Czerwone poniosły w grupie 2 czwartą kolejną porażkę i spadły do dywizji B.

Polki wróciły do dywizji A Ligi Narodów w ubiegłym roku, jednak ich pobyt w najwyższej klasie trwał tylko jeden cykl.

Co prawda na początku marca, na inaugurację rozgrywek, podopieczne trener Niny Patalon zremisowały w Gdańsku 2:2 z Holandią, ale później poniosły cztery porażki z rzędu – w Dijon 1:4 z Francją, z Irlandią 2:3 w Gdańsku i 0:1 w Dublinie oraz

w piątek 0:2 nad Bałtykiem z Francuzkami.

Wśród 11 713 widzów zgromadzonych na „Polsat Plus Arena Gdańsk” – to zresztą rekord frekwencji na meczu kobiecej reprezentacji – znalazła się żona Prezydenta RP Marta Nawrocka.

Idzie, idzie – Podbeskidzie!

Piłkarze Podbeskidzia Bielsko-Biała wygrali na swoim stadionie finał baraży II ligi z Sandecją Nowy Sącz 3:1 (1:0) i po dwóch sezonach spędzonym na trzecim poziomie rozgrywkowym wracają na zaplecze ekstraklasy.

Dla drużyny z południa kraju, którą aktualnie trenuje Marcin Włodarski (wcześniej szkoleniowiec m.in. reprezentacji Polski U15, U16 i U17 oraz Zagłębia Lubin), gra na drugim poziomie nie jest niczym nowym. W przeszłości rywalizowała tam aż przez



FOT. PAPIADAM WARSZAWA

Tym razem Ewa Pajor nie pomogła reprezentacji

szesnaście sezonów. Z kolei sześć spędziła w ekstraklasie.

Wcześniej, bezpośrednią promocję do I ligi uzyskały Unia Skierniewice i Warta Poznań.

W półfinale baraży, Podbeskidzie Bielsko-Biała pokonało – również przed własną publicz-

nością – Śląsk II Wrocław 2:1, a Sandecja Nowy Sącz – grając na wyjeździe – okazała się lepsza od Olimpii Grudziądz także 2:1.

Świat ucieka

Anita Włodarczyk ma już za sobą pierwszy tegoroczny start. Podczas mityngu lekkoatletycznego „New Taipei City Athletics Open” zaliczanego do cyklu „World Athletics Continental Tour - Silver”, który odbył się w Nowym Tajpej, Polka wygrała konkurs rzutu młotem mocno przeciętnym wynikiem 71.01 m (seria: 66.37 m - 69.97 m - 71.01 m - 70.41 m - 70.16 m - 70.91 m).

Dla Włodarczyk to już trzecie w karierze zwycięstwo w zawodach organizowanych w Tajwanie.

Liderką europejskich tabel wciąż jest Nastassia Masława (77.67 m - rekord Białorusi), która jednak nie będzie mogła wystar-

tować na tegorocznych mistrzostwach Europy (10-16 sierpnia, Birmingham). Druga jest Finka Krista Tervo - 77.35 m.

Jak daleko świat uciekł Anicie Włodarczyk, niech świadczą zawody „USATF Lone Star Grand Prix” zaliczane do cyklu „World Athletics Continental Tour - Gold”.

Na „Cushing Stadium” w Bryan-College Station w Teksasie, Kanadyjka Camryn Rogers okazała się najlepsza z wynikiem 79.36 m, wyprzedzając o zaledwie 3 centymetry Amerykankę Rachel Richeson.

Ta druga odległość to najlepszy rezultat w historii, który... nie dał wygranej! Poprzedni również należał do tej dziewczyny, która dwa miesiące wcześniej, w wietrznej Ramonie, posłała młot na odległość 78.30 m...

Trzecia w konkursie była Chinka Zhao Jie - 76.25 m, a na kolejnych pozycjach zostały

sklasyfikowane Amerykanki - Brooke Andersen - 75.80 m, DeAnna Price - 75.31 m i Annette Nneka Echikunwoke, której rodzice są Nigeryjczykami - 74.71 m.

To najlepszy konkurs rzutu młotem w wykonaniu pań w historii!

Z kolei w 3. edycji mityngu w Gorzowie Wielkopolskim, Damian Czykier wygrał bieg na dystansie 110 metrów przez płotki (-2.0 m/sek.) w czasie 13.44. Ostatni raz pobięłszy szybciej w czerwcu 2024 roku...

Mamy podium

Kajakarka góraska Klaudia Zwolińska - wicemistrzyni olimpijska i dwukrotna mistrzyni świata, zajęła 2. miejsce w swojej koronnej konkurencji - slalomie K1 w zawodach Pucharu Świata w Pradze. Wśród mężczyzn tuż za podium uplasował się Mateusz Polaczyk. ©©

Żużel Bartosz Zmarzlik drugi w klasyfikacji generalnej Grand Prix

Polak Tworzy historię. Nie ma mocnych na kangurów

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Bartosz Zmarzlik czwarty i trzeci w dwudniowych zmaganiach żużlowych indywidualnych mistrzostw świata. Na legendarnym torze „National Speedway Stadium”, Polak ścigał się znakomicie.

Pierwszego dnia rywalizacji - w zawodach 3. rundy Grand Prix - Bartosz Zmarzlik uplasował się na 4. miejscu - w finale. Polak, broniący tytułu, niegroźnie upadł i został wykluczony z powtórki. Zawody wygrał Australijczyk Max Fricke.

Do minionego piątku, w 31-letnim cyklu Grand Prix tylko dwukrotnie zdarzyło się, żeby w pojedynczym turnieju podium zajęli w całości reprezentanci jednego kraju i dwukrotnie byli to Polacy (w 2010 roku, w Toruniu w premierowej w tym mieście imprezie - Tomasz Gollob, Rune Holta, Jarosław Hampel oraz w 2017 roku w łotewskim Dyneburgu - Piotr Pawlicki, Patryk Dudek, Maciej Janowski).

W Manchesterze taką historię wreszcie powtórzyli Australijczycy - Max Fricke, Brady Kurtz i Jack Holder.

W finale, Bartosz Zmarzlik dobrze ruszył spod taśmy, ale chwilę później... zaliczył upadek. Na szczęście szybko wstał z toru. Tyle że decyzja sędziego Aleksandra Latosińskiego mogła być tutaj tylko jedna - wykluczenie.

Dzień później, Zmarzlik pojechał w dwunasty z rzędu finał turnieju Grand Prix, co jest nowym rekordem cyklu.

Kolejny turniej odbędzie 20 czerwca we Wrocławiu. ©©

1. GRAND PRIX W. BRYTANII:

1. Max Fricke - 12 (0,3,3,3,3,3) - 20 pkt GP; 2. Brady Kurtz - 10+3 (2,3,2,0,3,2) - 18; 3. Jack Holder (wszyscy Australia) - 11+3 (2,3,3,2,1,1) - 16; 4. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 13 (3,2,2,3,3,w) - 14; 5. Robert Lambert (W. Brytania) - 10+2 (1,2,3,1,3) - 12; 6. Michael Jepsen Jensen - 9+2 (1,1,2,3,2) - 11; 7. Anders Thomsen (obaj Dania) - 9+1 (2,3,3,1,0) - 10; 8. Patryk Dudek (Polska) - 9+1 (3,2,1,1,2) - 9; 9. Leon Madsen (Dania) - 7+0 (1,0,1,3,2) - 8; 10. Jason Doyle (Australia) - 7+0 (3,1,1,1,1) - 7; 11. Andrzej Lebie-diew (Łotwa) - 7 (1,0,2,2,2) - 6; 12. Jan Kvech (Czechy) - 6 (2,1,0,2,1) - 5; 13. Kacper Woryna (Polska) - 5 (3,0,0,2,w) - 4; 14. Tom Brennan (W. Brytania) - 2 (0,2,0,0,0) - 3; 15. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 2

(0,1,0,0,1) - 2; 16. Nazar Parnicki (Ukraina) - 1 (0,0,1,0,0) - 1; 17. Anders Rowe - ns; 18. Dan Thompson (obaj W. Brytania) - ns

Biegpobiegu:

1. (61,45) Doyle, Kvech, Jepsen Jensen, Huckenbeck
2. (61,97) Dudek, Thomsen, Lambert, Fricke
3. (61,84) Zmarzlik, Holder, Madsen, Parnicki
4. (62,46) Woryna, Kurtz, Lebie-diew, Brennan
5. (61,47) Kurtz, Dudek, Doyle, Madsen
6. (62,14) Thomsen, Brennan, Kvech, Parnicki
7. (61,52) Fricke, Zmarzlik, Jepsen Jensen, Lebie-diew
8. (61,98) Holder, Lambert, Huckenbeck, Woryna
9. (62,46) Thomsen, Zmarzlik, Doyle, Woryna
10. (62,87) Holder, Lebie-diew, Dudek, Kvech
11. (63,00) Lambert, Jepsen Jensen, Madsen, Brennan
12. (62,32) Fricke, Kurtz, Parnicki, Huckenbeck
13. (62,12) Fricke, Holder, Doyle, Brennan
14. (62,31) Zmarzlik, Kvech, Lambert, Kurtz
15. (62,96) Jepsen Jensen, Woryna, Dudek, Parnicki
16. (63,17) Madsen, Lebie-diew, Thomsen, Huckenbeck
17. (62,64) Lambert, Lebie-diew, Doyle, Parnicki
18. (63,47) Fricke, Madsen, Kvech, Woryna (w/su)
19. (63,08) Kurtz, Jepsen Jensen, Holder, Thomsen
20. (63,52) Zmarzlik, Dudek, Huckenbeck, Brennan
Półfinały:



FOT. NUR PHOTO/EAST NEWS

Bartosz Zmarzlik kontra Australijczyk Max Fricke i Andrzej Lebie-diew z Łotwy

21. (64,39) Holder, Jepsen Jensen, Thomsen, Madsen
22. (64,42) Kurtz, Lambert, Dudek, Doyle
Finał:
23. (65,89) Fricke, Kurtz, Holder, Zmarzlik (w/u)

Sędzia: Aleksander Latosiński (Ukraina)
Najlepszy czas dnia: 61,45 sek. - Jason Doyle (Australia) w 1. biegu

2. GRAND PRIX W. BRYTANII:

1. Brady Kurtz (Australia) - 15 (3,3,3,3,0,3) - 20 pkt GP; 2. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 16 (2,3,3,3,3,2) - 18; 3. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 11+3 (1,2,3,2,2,1) - 16; 4. Jack Holder -10+3 (3,2,2,0,3,0) - 14; 5. Max Fricke - 9+2 (2,0,1,3,3) - 12; 6. Jason Doy-

le (wszyscy Australia) - 7+2 (1,3,0,2,1) - 11; 7. Jan Kvech (Czechy) - 10+1 (3,1,2,1,3) - 10; 8. Kacper Woryna (Polska) - 8+1 (3,1,1,1,2) - 9; 9. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 8+0 (0,3,3,0,2) - 8; 10. Robert Lambert (W. Brytania) - 8+0 (2,2,2,1,1) - 7; 11. Leon Madsen (Dania) - 7 (0,1,2,2,2) - 6; 12. Patryk Dudek (Polska) - 5 (1,0,0,3,1) - 5; 13. Anders Thomsen (Dania) - 4 (1,2,0,1,0) - 4; 14. Andrzej Lebie-diew (Łotwa) - 4 (0,0,1,2,1) - 3; 15. Tom Brennan (W. Brytania) - 3 (2,1,0,0,0) - 2; 16. Nazar Parnicki (Ukraina) - 1 (0,0,1,0,0) - 1; 17. Anders Rowe - ns; 18. Dan Thompson (obaj W. Brytania) - ns

Biegpobiegu:

1. (61,62) Kvech, Jepsen Jensen, Zmarzlik, Madsen
2. (61,75) Woryna, Fricke, Dudek, Parnicki
3. (60,98) Kurtz, Brennan, Doyle, Lebie-diew
4. (61,78) Holder, Lambert, Thomsen, Huckenbeck
5. (61,03) Doyle, Holder, Kvech, Dudek
6. (62,11) Huckenbeck, Zmarzlik, Brennan, Parnicki
7. (61,25) Kurtz, Lambert, Madsen, Fricke
8. (62,44) Jepsen Jensen, Thomsen, Woryna, Lebie-diew
9. (62,33) Kurtz, Kvech, Parnicki, Thomsen
10. (62,18) Zmarzlik, Lambert, Lebie-diew, Dudek
11. (62,86) Huckenbeck, Madsen, Woryna, Doyle
12. (62,76) Jepsen Jensen, Holder, Fricke, Brennan
13. (62,91) Fricke, Lebie-diew, Kvech, Huckenbeck
14. (61,86) Kurtz, Zmarzlik, Woryna, Holder
15. (63,01) Dudek, Madsen, Thomsen, Brennan
16. (63,03) Jepsen Jensen, Doyle, Lambert, Parnicki

17. (63,70) Kvech, Woryna, Lambert, Brennan
18. (63,18) Fricke, Zmarzlik, Doyle, Thomsen
19. (63,47) Holder, Madsen, Lebie-diew, Parnicki
20. (63,62) Jepsen Jensen, Huckenbeck, Dudek, Kurtz
Półfinały:
21. (63,06) Holder, Fricke, Woryna, Lambert
22. (63,27) Zmarzlik, Doyle, Kvech, Huckenbeck
Finał:
23. (63,24) Kurtz, Jepsen Jensen, Zmarzlik, Holder

Sędzia: Aleksander Latosiński (Ukraina)
Najlepszy czas dnia: 60,98 sek. - Brady Kurtz (Australia) w 3. biegu

Klasyfikacja generalna żużlowych mistrzostw świata (po czterech turniejach):
1. Brady Kurtz (Australia) 65 pkt.; 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 62; 3. Jack Holder (Australia) 55; 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 45; 5. Kacper Woryna (Polska) 44; 6. Max Fricke (Australia) 42; 7. Robert Lambert (W. Brytania) 42; 8. Jason Doyle (Australia) 37; 9. Leon Madsen (Dania) 35; 10. Patryk Dudek (Polska) 29; 11. Andrzej Lebie-diew (Łotwa) 23; 12. Daniel Bewley (W. Brytania) 18; 13. Anders Thomsen (Dania) 18; 14. Jan Kvech (Czechy) 18; 15. Dominik Kubera (Polska) 17; 16. Fredrik Lindgren (Szwecja) 12; 17. Nazar Parnicki (Ukraina) 10; 18. Kai Huckenbeck (Niemcy) 10; 19. Tom Brennan (W. Brytania) 7; 20. Norick Blödom (Niemcy) 4; 21. Adam Bednar (Czechy) 1; 22. Kevin Wölbert (Niemcy) 0.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE_DACHÓW. 788-016-988.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/ rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Towarzystwo

MILY Zbyszek. 796338398

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

Polecamy →



strona podróży



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

Logogryf

krzyżowka panoramiczna: ...
nas do tego zmuszają; witrówka
panoramiczna: "Księżu! Jaku-
bowe"; krzyżówka z hasłem:
Strach boi się odważnych;
duet; jolek; nagroda filmowa;
logorytm: Nadchodzi pora na
sianokosy; szyfr: "Mandalorian
Groun"; krzyżówka: szczupak;
krzyżówka A-Z: parttura.

Pochodzę z rodziny długowiecznej, więc myślę, że będę żyła 100 lat

Doda w Kozaczku Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Gosia Andrzejewicz odzyskała mikrofon

Piosenkarka słynie z bliskiego kontaktu z publicznością. Podczas koncertu w Pelplinie zaprosiła na scenę jednego z uczestników wydarzenia. Na opublikowanym w sieci nagraniu widać, jak mężczyzna przejmie mikrofon i nie zamierza go oddać wokalistce. Andrzejewicz zdecydowanym ruchem udało się jednak odzyskać sprzęt.

Sandra Kubicka płasała z multimilionerem

Celebrytka i jej nowy ukochany wybrali się na wesele Dominika Dudka, gdzie bez skrępowania wywijali na parkiecie. Na jej profil trafiła pamiętna rolka, w której uwieczniła ich płasy. Dzięki temu wiemy, że jej chłopak to Adam Zaorski. Znajomi określają go mianem młodego multimilionera.

Kasia Cichopek pokonywała tory przeszkód

Prezenterka i Maciej Kurzajewski wraz z dziećmi świętowali Dzień Dziecka. Na Instagramie pochwalili się rodzinnym wyjściem do sportowego parku rozrywki w Warszawie. Na miejscu nie brakowało atrakcji i aktywności wymagających sprawności fizycznej. Para wraz z dziećmi pokonywała tory przeszkód, wspinała się i korzystała z przygotowanych atrakcji. Nagranie zostało opatrzone specjalnym wpisem. „To właśnie wspólne chwile są najcenniejsze i zostają z nami na długo” – napisała Cichopek. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Prokurator TVP 1, 20:30

Każdy z odcinków opowiada kompletną historię jednego śledztwa, prowadzonego przez prokuratora Kazimierza Procha. W tym odcinku w okolicach elektrowni na Żeraniu zostają znalezione powieszzone zwłoki. Prawdopodobnie było to samobójstwo, co sugeruje list pożegnalny. Jednak prokurator Proch podejrzewa udział osób trzecich.

Jurassic World Polsat, 20:35

Kończy się budowa parku dinozaurów, a to ściągają turystów z całego świata. Wśród dinozaurów jest genetycznie zmodyfikowany osobnik wyróżniający się inteligencją. Gdy gigant podejmuje próbę ucieczki, staje się zagrożeniem dla mieszkańców wyspy.

Na skraju załamania TVN, 22:00

Cass była świadkiem tragedii na niebezpiecznej wiejskiej drodze. Po tym wydarzeniu zaczyna nawiązywać do duch i kobieta zaczyna wątpić w swoje zdrowie psychiczne. Powoli zaczyna wierzyć, że będzie następną ofiarą.

Przepraszam, czy tu biją? Kino Polska, 22:05

Przywódca przestępczej grupy, Belus, chcąc sprawdzić lojalność jej członków, organizuje fikcyjny napad. Sam powiadamia milicję i z ukrycia obserwuje, który z kumpli zdradzi.

KRZYŻÓWKA NR 85

Poziomo:

- 1) Międzynarodowy ... Pianistyczny,
- 6) Izabella, aktorka z filmu „Ogniem i mieczem”,
- 10) ogłoszenie na parkanie,
- 11) teczką z danymi osobowymi,
- 12) kolarz na welodromie,
- 13) niewzruszona podstawa, fundament,
- 16) lek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy,
- 19) właściciel dużego majątku ziemskiego,
- 24) pocisk z zawleczką,
- 25) rysunek przebiegu funkcji,
- 27) najstarsze państwo chrześcijańskie na świecie,
- 28) drugie pod względem wielkości miasto Izraela,
- 29) groźna choroba oczu,
- 31) partner do tańca,
- 33) Pablo, chilijski poeta,
- 34) nakrycie głowy zakonnic,
- 36) przepalona glina ogniowatwa,
- 37) europejska stolica z Pałacem Buckingham,
- 38) Wybrzeże Kości Słoniowej,
- 39) morskie przewozy ładunków,
- 40) siarkowy lub solny.

Pionowo:

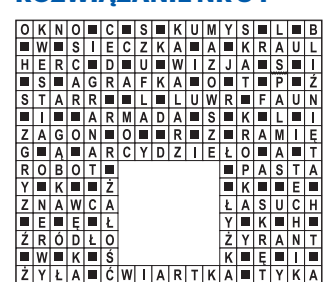
- 1) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
- 2) wał pod torami kolejowymi,
- 3) „... w operze”, powieść grozy,
- 4) rodzaj spódnicy noszonej na Jawie,
- 5) im starsze, tym lepsze,
- 6) płaski drog metalowy,
- 7) np. „Hołd pruski” Jana Matejki,



- 8) dzieło literackie,
- 9) nogi ptaków grzebiących,
- 14) słowo honoru Sarmaty,
- 15) duże, blaszane naczynie,
- 17) łączy głowę z tułowiem,
- 18) niewiadoma w równaniu,
- 20) zbiornik wodny pokryty rzęsą,
- 21) siły zbrojne państwa,
- 22) szlam na dnie jeziora,
- 23) ma wszystkie boki równe,

- 26) sople zwisające ze stropu jaskini,
- 29) filmowa rola Marka Perepeczki,
- 30) przedstawiciel polskiej szlachty z XVII i XVIII w.,
- 31) cykl filmów Krzysztofa Kieślowskiego,
- 32) owad ślizgający się po powierzchni wody,
- 35) ogół ocen i norm moralnych.

ROZWIĄZANIE NR 84



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś postaw na odwagę i działanie. Horoskop dzienny zapowiada, że krótka rozmowa otworzy nowe możliwości oraz inspiracje.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne tempo przyniesie najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji i unikać niepotrzebnych sporów.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię ciekawa wymiana myśli. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nowa wiadomość może odmienić plany na wieczór.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na sprawach domowych. Horoskop dzienny wróży, że wsparcie bliskiej osoby doda Ci energii oraz pewności siebie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą dobry dzień na ważne decyzje i nowe kontakty.

Rak (22.06 - 22.07)

Szczegóły okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by zachować cierpliwość. Dzięki temu osiągniesz cele.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia i dyplomacja pomogą rozwiązać trudną sytuację. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że wieczór będzie sprzyjać relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)

Poczujesz przypływ optymizmu. Horoskop na dziś wróży, że przed Tobą dobry moment na naukę, podróż i ambitne przedsięwzięcia.

Waga (23.09 - 22.10)

Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by nie odkładać ważnych spraw na późniejszy termin.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny zapowiada, że warto zaufać doświadczeniu oraz zachować rozwagę.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywne pomysły spotkają się z uznaniem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by działać śmiało i wykrzystać okazję dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże lepiej zrozumieć innych ludzi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę na odpoczynek i refleksję.